Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 27 sierpnia 1936 Nr. 237

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89, Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

DZIEŃ PROTESTU

W dniu dzisiejszym odbywa się na ziemiach Polskich akcja protestacyjna żydostwa przeciw wypadkom w Palestynie i przeciw niebezpieczeństwu wstrzymania imigracji do Erec.

Z tej okazji zamieszczamy na stronie 3-ciej dzisiejszego numeru artykuły członka Egzekutywy Sjonistycznej J. Grynbauma i naszego korespondenta londyńskiego Dra Ezriela Carlebacha. Jak wiadomo akcja protestacyjna na terenie zachodniej Małopolski i Śląska odbyła się w ub. niedzielę, dnia 23 bm.

Wstrzymanie imigracji napotka na żywiołowy opór całego narodu żydowskiego!

Sjoński Komitet Akcyjny przy pracy

Zurych, 26. 8. ŻAT. Dzisiejsze posiedzenie A. C. poświęcone było ogólnej dyskusji politycznej. Głos w dyskusji zabierali Berl Locker (lewica), Meir Grossmann (Judenstaats Partei), Dr. Ignacy Schwarzbart (ogólni Sjoniści grupa B.), Farbstein (Mizrachi), Kurt Blumenfeld (Ogólni Sjoniści grupa A), Izak Najdicz, Dr. A. Barth (Mizrachi) i Samuel Żuchowicki (Ogólni Sjoniści grupa A).

Ze szczególnym naciskiem mówcy podkreślali, że gdyby nawet w wyniku prowadzonych obecnie kosztem Żydów pertraktacyj z Arabami nastąpiło tymczasowe zawieszenie imigracji żydowskiej, to *byłoby to przez naród żydowski przyjęte jako pogwałcenie mandatu i praw żydowskich. Gdyby zawieszenie stało się faktem, napotkałby on na*

najgwałtowniejszy opór całego narodu żydowskiego.

Bardzo ożywiona dyskusja wywiązała się na temat ustosunkowania się świata sjonistycznego i władz A. C. do Komisji Królewskiej. W zakresie stosunków żydowsko-arabskich mowcy poświęcili dużo uwagi kwestji przyszłego ustosunkowania się i współżycia Żydów z Arabami w Palestynie. Wszyscy podkreślali

konieczność natychmiastowego powzięcia szeroko zakrojonej akcji zaktywizowania mas żydowskich do walki o ich prawa do Palestyny,

Omówiono też kwestje zapoczątkowania wielkiej akcji finansowej, która ma służyć do *wzmocnienia i scementowania żydowskiego dzieła odbudowy Palestyny oraz konsolidacji działalności sjonistycznej we wszystkich krajach.*

Prezydent Usyszkin zakomunikował, że złożona z 18 przedstawicieli wszystkich frakcyj komisja polityczna zbierze się niebawem po zamknięciu dyskusji ogólnej celem szczegółowego przedyskutowania wszystkich kwestyj i opracowania wniosków na plenum.

Zurych, ŻAT. W rozmowach z przedstawicielem ŻAT-nej przedstawiciele różnych frakcyj A. C. podkreślili, że sesja obecna jest, być może, najważniejsza w ciągu ostatnich lat. Wszyscy uczestnicy sesji zdają też sobie sprawę z wagi uchwał, które zapadną na sesji, dla przyszłości sjonizmu i dzieła odbudowy Palestyny.

Dr. Stephen Wise, który miał brać udział w obradach A. C., został niespodzianie odwołany z Szwajcarji.

Przed zakończeniem strajku arabskiego

Premja Wysokiego Komisarza dla terorystów i podżegaczy

Jerozolima. 26. 8. (ŻAT) Dziś zebrał się naczelny komitet arabski na posiedzenie nadzwyczajne. Na posiedzenie to przybyli delegaci wszystkich lokalnych komitetów strajkowych z całego kraju i byli też obecni wszyscy członkowie arabskiego komitetu strajkowego w Jerozolimie. **Sądzą, że w ciągu dnia dzisiejszego komitet uchwali zakończenie strajku.**

Z miarodajnego źródła informują, że Wys. Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope zakomunikował leaderom arabskim, że **ogłosi niezwłocznie stan wojenny w kraju, gdyby się okazało, że rokowania prowadzone między rządem a Arabami za pośrednictwem dygnitarzy arabskich z poza Palestyny nie doprowadziły do zakończenia strajku i zaniechania teroru.**

Z drugiej strony wiadomem jest, że Wys. Komisarz obciążył się konkretnemi zobowiązaniami w stosunku do Arabów na wypadek odwołania strajku i wstrzymania teroru. W tym wypadku przewidziane są różne koncesje polityczne, z których **najważniejszą jest zawieszenie imigracji żydowskiej do Palestyny. Inna koncesja zawiera powszechną amnestję dla przestępców i terorystów z ostatnich czterech miesięcy oraz wypuszczenia na wolność internowanych w obozie koncentracyjnym.**

Jak informują, większość Arabów gotowa jest zaakceptować powyższe warunki rządu. Brak jest odpowiedzi ekstremistów arabskich, a także obozu naczelnego muftiego Jerozolimy. Skrajne to skrzydło domaga się, aby przed odwołaniem strajku nastąpiło zawieszenie imigracji Żydów.

OZJASZ THON

WIELKA „CZYSTKA"...

— Czy też to stosowny wyraz: „czystka"? Zawsze to musiałoby mieć coś z czystością do czynienia, a znaczyłoby, że po usunięciu tego wszystkiego, co się właśnie w danej chwili usuwa dosyć głośno i gwałtownie, nastanie czystość. Czy to jest do pomyślenia w dzisiejszej Moskwie? Z całem tem zastrzeżeniem też używamy tego przyjętego wyrazu i powiedzmy, że Stalin robi „czystkę" naokoło siebie. Według jakiego systemu? Według jakiej zasady? Oto — najprostszy system i najbardziej pojedyncza i zrozumiała zasada: Co w drodze — to wróg! Co już przeszkadza, albo może jutro czy pojutrze stać się przeszkodą, musi pójść z drogi, bo tu musi być droga całkowicie wolna i gładka, która prowadzić będzie dokąd się tylko zapragnie. Tak rządzą „bohaterowie" moskiewscy.

A jest w tem wszystkiem niezmiernie ciekawem to, że się nikt nie gniewa. Jakoś nie widzimy, ażeby ci, którzy są poszkodowani w tej chwili, jakoś się bronili gwałtownie lub wybuchali wielkim gniewem. Skąd ten stoicki spokój? Ależ nie! To wcale nie spokój stoicki i niema nic wspólnego z jakim takim stanem duchowym. Tu działa tylko uśmierzająco i uspokajająco świadomość, że przy wymianie pozycji obóz nie przedstawiałby się inaczej. Gdyby na miejscu tych, co teraz rugują stali ci, których się dziś ruguje, toby była tylko zamiana podmiotu i przedmiotu, ale orzeczenie zostałoby tosamo: rugować, wyrzucać, więzić, a ostatecznie w ostatniej scenie, zapewne też — zabijać.

Ot tak — „system" to taki...

Naturalnie — wszelka rewolucja polega na gwałcie i nie może być uskutecznioną bez używania najmocniejszego nasilenia gwałtu. Prosta rzecz: nikt się nie daje łagodnie i bez należytej obrony usuwać ze stolca władzy i wpływów. Jeśli jednak przychodzi w ten czy inny sposób, w mniej czy więcej przymusowej kolejności, do zmiany posiadacza władzy, to siłą faktu powstaje stan bojowy, w którym jeden posiadacz dotychczasowy, który już zdołał mniej czy więcej wyczerpać swoją władzę, jest słabszy, a drugi, właśnie ten, który naciera, okazuje się mocniejszym i też doprowadza do zwycięstwa i zajmuje miejsce wypartego. To są procesy tak zwyczajne i codzienne, żeśmy przywykli je nazywać — naturalnemi.

Otóż taki „naturalny" proces odbywa się w tej chwili w nieszczęsnej Rosji, gdzie już widocznie nadeszła chwila do wielkiej wymiany, a „następcy tronów" czekają już niecierpliwie za drzwiami, kiedy się już usuną ci, co to — niewiadomo jakiem prawem — dotychczas dzierżyli władzę.

Mówi się, oczywiście tylko tak: niewiadomo „jakiem prawem" — w samej rzeczy jest bardzo dokładnie wiadome i znane źródło z którego płynęła władza na tych, co ją dziś dzierżą i właśnie są na turze, stać się ze zwyciężców — zwyciężonymi. Prawem rewolucji zdobyli tę władzę, którą piastują, tem samem prawem są obecnie w trakcie utracenia jej, a to na rzecz tych, którzy się należycie przygotowali i już teraz do zdobycia władzy używają podwójnej broni tej, co ją wzięli ze samej rewolucji, i tej, co ją sobie sami przygotowali.

Ten proces jest tak zwyczajny, że on właściwie żadnego wstrząsu nie wywołuje na świecie. Wiedziało się, że dziś — jutro ta zmiana przyjść musi. Nie na wieki osiadł Stalin na stolcu wszechwładzy Rosji — miał on tylko miejsce żeby pilnować, ażeby nie powrócił żaden z tych, którzy wczoraj zostali zrzuceni. Tę misję on spełnił. Rewolucja w Rosji ustaliła się, a ustaliła się tak mocno, że poprostu nie widać na całym olbrzymim obszarze, na którym się rozrosła rewolucja, ani szczelinki wolnej, przez którą by mogła wrócić choćby odrobina poprzedniej władzy.

Najwidoczniej zaczął się już na dobre i na stałe ów okres, o którym na początku rewolucji rosyjskiej ludzie mądrzy i obeznani ze stosunkami mawiali: Ten potwór, który musiał leżeć na prawym boku przez pełnych trzysta lat, potrafi dla odmiany tyle samo leżeć na lewym boku. Jak carat mógł się w Rosji trzymać przez trzysta lat, to nie ma powodu powątpiewać, czy to też zdoła uczynić niejako lewicowy carat, to jest: bolszewizm. Pokazuje się, że ta przepowiednia była słuszna, a oto zaczyna się spełniać.

Przedewszystkiem widzimy to, że ustalenie nowego reżimu nie napotyka właściwie na żadne niezwykłe trudności. Jakby się nic nie stało. Istotnie trudno sobie wyobrazić jeszcze jeden kraj, względnie jedno społeczeństwo, które by tak słabo reagowało na takie olbrzymie zmiany, jak rosyjskie. Przecież bolszewicy formalnie spacerem odbywają swój pochód zwycięski. Jakby nic, ale też zgoła nic, z dawnych czasów i ustrojów nie pozostało na całej powierzchni ogromnej. Przyzwyczajeni jesteśmy uważać społeczność rosyjską jako najbardziej zacofane, a tymczasem właśnie na żywem ciele tego społeczeństwa odbywa się wiwisekcja niezmiernie bolesna, przemieniająca ustrój i nawet — nastrój na coś wręcz przeciwnego, a tu ani drgnienia nie widać, ani okrzyku nie słychać. Dokładnie tak, jakby chodziło o przeprowadzenie pierwszego lepszego rozporządzenia carskiego.

A o takie niezmiernie ważne i zasadnicze stwierdzenie chodzi. Bo stąd też poza teoretycznem poznaniem historji, jakie to nasuwa wynika niesłychanie ważne i zasadnicze poznanie praktyczne co do form rządowych. Myślimy nieraz, że niektóre formy rzadko są tak dla ludzi odpowiednie — niemal-że fizjologicznie, bo już o filozoficznych podstawach i refleksjach nie mówimy — że ich zmiana musi wywołać niesłychany wstrząs w społeczeństwie. Zdaje się tedy, że to się odnosi chyba tylko do samego aktu zmiany jakiejś formy, która jako taka jest połączona z pewnem odczuciem przykrości. Widocznie człowiek odczuwa przykro każdą zmianę, choćby na lepsze. Sama treść zmiany małe widocznie ma znaczenie. A tu trzeba będzie odrazu dodać, że im mniej boleśnie się jakąś zmianę wykonuje, tem mniejszy wstrząs ona wywołuje. Tak było w gruncie rzeczy w całej rewolucji rosyjskiej, która jakoś jakby nie doszła do świadomości ludu rosyjskiego, a tak też widzimy to teraz, kiedy się jednak dokonuje w naszem zrozumieniu ważna i poważna zmiana. Spokój najzupełniejszy panuje na całym obszarze olbrzymiego kraju, jak by się nic nie działo.

Poznanie to teoretyczne, samo dla siebie niesłychanie, niezmiernie ważne i zasadnicze może się stać stokrotnie ważniejszem, gdybyśmy się zaczęli z niego uczyć robić rewolucje na świecie. Może się znajdzie jakiś socjolog czy filozof historji, który sformułuje prawo udanej rewolucji w te proste słowa: Stało się jakby od niechcenia. A od tego czasu ludzie się nauczą robić rewolucje — od niechcenia... Bez wątpienia — dużo krwi ludzkiej się w tym wypadku zaoszczędzi rodowi ludzkiemu, no, i też dużo niepotrzebnej... irytacji.

Ot coś podobnego dzieje się teraz w Rosji. Rewolucja na prawo i na lewo — tak sobie na przemian — ale zawsze w tempie przyciszonem i bez żadnej wrzawy.

Przychodzi sobie teraz p. Stalin jakby do gotowego i „zasiada na tronie". Niemal dosłownie tak. Nikt mu w drogę nie wchodzi, nikt mu nie przeszkadza. A świat się temu przypatruje i ciągle robi niefortunne próby porównywania tych wszystkich aktów z tą całą powikłaną teorją, jakiej się w różnych szkołach nauczył. Nic właściwie nie jest do tego wszystkiego podobne. Pan Stalin sobie objął rządy, na razie bez określonej nazwy tej władzy, ale ją posiada, i nikt, ale też nikt się nie sprzeciwia.

A już najmniej z zewnętrznego, pozarosyjskiego świata mógłby ktoś myśleć, że ten całkowity, prawie-że obojętny spokój, z jakim świat się przypatruje zmianom w Rosji, jest pewnego rodzaju brakiem zainteresowania tym olbrzymem. To jest niewątpliwe mylne ujęcie. Właściwie idzie tylko o jedną rzecz: o brak zainteresowania dla *formy* rządu i jej ciągłej zmiany, o ile ona się odbywa — bezkrwawo. Dla samej Rosji chyba istnieje znacznie głębsze zainteresowanie. Ale zmiana rządu nie krwawa nie działa widocznie irytująco.

Jakby to było zbawienne, gdyby istotnie się dało tę formułkę przemienić w pełną teorję historjozoficzną; Jakby to było zbawienne, gdyby istotnie życie tak mało zareagowało na zmiany rządu, jak teraz w Rosji. Życie by doznało faktycznie olbrzymiego wywyższenia i stałoby się niemal godnem — życia...

Czekajmy tedy na należyte potwierdzenie tej tezy naukowej, która zdaje się wypłynąć z tak dziecinnie - bezkrwawych rewolucyj, jakie dokonują ciągle w Rosji. Aż do tego czasu stwierdźmy tylko tyle, że Rosja znowu zrobiła światu niespodziankę. Ale ona zostaje całkowicie sobą w tej straszliwej „czystce", którą ona sobie, prawie tylko dla samej zabawy, urządza. Takie tam tanie są głowy ludzkie i tak niemal-że chętnie i bez trudu jakby same zlatują, że zawód rewolucjonisty staje się chyba w Rosji najprostszym i najmniej natężającym...

Narazie może Europa zanotować, że Stalin osiadł na tronie czy czemś, co jest do tronu łudząco podobnem, na szereg lat i tylko z nim trzeba będzie układać te wszystkie stosunki, — bo co było na drodze, zostało usunięte, — jaki świat szczególnie europejski — musi utrzymać z tymi blisko dwustu miljonami ludzi o niezmiernem bogactwie i niewyczerpanych możliwościach. Rosja spokojna, nie wojownicza i nie rewolucyjna, może dla świata być źródłem olbrzymiej obfitości...

Nowy okólnik w sprawie zbiórek szkolnych

Warszawa, 26. 8. PAT. P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydanym ostatnio okólnikiem polecił ponownie ograniczyć jak najbardziej wszelkiego rodzaju składki i zbiórki w szkołach przy przestrzeganiu następujących zasad:

a) w stosunku do składek: 1) zwrócić specjalną uwagę na stronę wychowawczą, to jest na jak największą regularność wpłacania równomiernych przez każdego ucznia składek, 2) składki te nie mogą przekraczać miesięcznie na jeden cel od jednego ucznia w szkołach powszechnych kwoty jednego grosza, a w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych kwoty 25 groszy.

b) w stosunku do zbiórek i nadzwyczajnych datków — nie mogą one być organizowane jedynie wśród rodziców (opiekunów) i przez nich składane na rzecz upoważnionych do tego członków zarządów (opiek szkolnych) czy specjalnych komitetów lub kół rodzicielskich. Bez specjalnej zgody ministerstwa nie są dozwolone żadne odchylenia od powyższych zasad

I. GRYNBAUM

Wkroczcie na pole walki!

Od czterech miesięcy żydostwo palestyńskie znajduje się w ogniu walki. Przywódcy arabscy wypowiedzieli wojnę narodowi żydowskiemu, pragnącemu odbudować swą Siedzibę Narodową w Palestynie. Oni to zorganizowali strajk powszechny, oni też rozwinęli krwawy teror i sabotaż. Dobrze uzbrojone bandy terorystów działają w górach i na arterjach komunikacyjnych Palestyny, napadają, mordują i niszczą. Żydzi we wszystkich swych siedzibach stawiają zbrojny opór napastnikom. Angielskie wojsko niejednokrotnie stacza formalne boje z bandami terorystów. Padają ofiary morderczego teroru, padają ofiary walk. Leje się krew żydowska, arabska i angielska.

Kierownicy tego ruchu arabskiego pragną przerwać rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej. Pragną oni zmusić władzę Mandatową do zmiany polityki ułatwiania odbudowy Siedziby Narodowej. Żądają, aby zabraniano Żydom zakupywania ziemi w Palestynie, aby kraj ten, który począł się odradzać pod dotknięciem kochających rąk żydowskich, oddano w posiadanie i władanie Arabom. Grożą oni władzy Mandatowej, że nie przerwą teroru i sabotażu tak długo, póki „alija“ żydowska nie ulegnie wstrzymaniu.

Władza Mandatowa nie uległa dotąd tym groźbom i terorowi. Rząd angielski nie ustaje w powtarzaniu, że nie uczyni tego. Rząd pragnie jednak zarazem, aby Arabowie uspokoili się, pragnie uniknąć konieczności poskromienia ich wśród rozlewu krwi i przy zastosowaniu represyj. Rząd pragnie uniknąć przelewu krwi i szuka kompromisów. To było przyczyną decyzji Rządu o wysłanie Komisji Królewskiej celem znalezienia sposobu osiągnięcia „modus vivendi“ pomiędzy Arabami, pragnącymi, aby Palestyna pozostała arabską, a Żydami, dążącymi do przekształcenia jej w swą Narodową Siedzibę. Komisja Królewska nie może wszakże pracować, gdy w kraju panoszy się teror i łeje się krew. Należy przedtem osiągnąć uspokojenie, aby Komisja mogła pracować.

I oto rodzi się w pewnych kołach rządowych myśl: zapłacimy za to uspokojenie się czasowem wstrzymaniem żydowskiej „aliji“. Tylko na czas urzędowania Komisji Królewskiej — później zaś: zobaczymy.

Czyż możemy my, Żydzi, dopuścić do zapłacenia Arabom premji za morderstwa, teror i akty sabotażu? Jak możemy dopuścić do dodania w podobny sposób otuchy mordercom i terorystom do dalszych mordów i aktów teroru? Jak możemy dopuścić do zamknięcia przed nami drogi do „aliji“ do naszego wyzwolenia i odrodzenia?

Żydostwo palestyńskie stoi twardo i mężnie pod spadającym nań gradem kul. Droga, Święta krew jego synów leje się w imię naszej przyszłości. Żydostwo palestyńskie trwa w tej krwawej walce, wiedząc, że toczy się ona w imię całego narodu żydowskiego, w imię jego odrodzenia i wolności. Żydostwo palestyńskie walkę tę przetrwa.

Na pole walki winno teraz wkroczyć żydostwo światowe, a w pierwszych jego szeregach: żydostwo polskie, aby walczyć o prawo „aliji“, odbudowy ojczyzny i prowadzenia w niej wolnego życia.

Winien zabrzmieć głos żydostwa polskiego, głos całego żydostwa światowego. Winno zabrzmieć potężne żądanie nieprzerywania „aliji“, niezagradzania drogi do wyzwolenia, niedopuszczenia do zagłady w golusie, do wyparcia pod naporem nienawiści antysemityzmu i prześladowań.

Przed Narodem Żydowskim otworzyły się drogi twórczej pracy wyzwoleńczej — niechaj drogi te nie zostaną zamknięte. Wszystkiemi siłami, wszystkiemi środkami, któremi tylko rozporządzamy, musimy osiągnąć, aby drogi te pozostały dla nas otworem.

I niechaj jasnem się stanie Arabom, mandatarjuszowi i całemu światu, że krwawa wojna, wypowiedziana żydostwu palestyńskiemu i ruchowi sjonistycznemu, została podjęta przez cały Naród Żydowski na całym świecie.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

PROTEST

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Londyn, w sierpniu.

I.

Niedzielny wieczór w londyńskim Hyde-Parku. Ludzie powoli podnoszą się z łąk. Słońce zachodzi. Znak, że należy spożyć kolację.

Pustoszeją łodzie na jeziorze. Zrobiło się chłodno. Leżaki, na których spoczywano w słońcu, są już wolne. Nawet dzieci ogarnęło znużenie po zabawie wśród zieleni, a matki bez trudu mogą je nakłonić do pójścia do domu.

Samotni mężczyźni, rozczarowane dziewczęta (znów przeszła niedziela...) kierują się ku wyjściu. Nie chce się wracać, a jednak trzeba powrócić, minął bowiem już dzień.

Ci ludzie chcieliby, ażeby coś zatrzymało ich w parku. Niema się co spieszyć do nudnych i szarych izb koszarowych w domu, — czuje się jakby lęk przed niemi.

Jakoż Bóg dopomaga. Pozwala zatrzymać się jeszcze w parku, tuż przed samem wyjściem. Właśnie tam, gdzie opada człowieka o s t a t n i a obawa, że po wyjściu stąd minęła już ostatecznie niedziela, minął nastrój świąteczny, minęła możliwość przeżycia.

Tu, przy wyjściu, zatrzymuje ich — targowisko.

II.

Jest to targowisko, gdzie istotnie prowadzi się handel. Nic ponadto.

Ale jest to rzeczywisty targ. Ścisk, hałas, krzyki straganiarzy, ruch, śmiech, życie.

Towar — jak towar. To nie jest istotne. Istotny jest zgiełk. I tak nikt nie ma prawdziwego zaufania do towarów, sprzedawanych na rynku wielkomiejskim, ot poprostu na ulicy. Jest to niewątpliwie towar drugorzędny. Albowiem dobre artykuły są sprzedawane w firmach, zamieszczających reklamy w pismach, bez zgiełku, bez dziwacznych gestów. Pod gołem niebem, bez „marki“ — jest to niewątpliwie lichy towar.

Ale to nikogo nie zraża. Zaciekawia widok sprzedawców, bierze chęć zażartowania, pohałasowania, wzięcia udziału w targach.

Obchodzi się wszystkie stragany. Tutaj zapewnia jakiś człowiek, że byłoby dobrze na świecie, gdyby ludzie śpiewali pieśni kościelne. Dowodzi tego na różne sposoby. Obok ktoś upiera się przytem, że kościół katolicki jest jedyny, który dokazuje cudów. A następnie — armja zbawienia. A potem jakiś starszy górnik zapewnia, że jeśli ludzie zawrą zgodę między sobą, wówczas będą szczęśliwi, że z wszystkich grzechów najcięższym jest — praca.

Zły towar. Prawdy, których nie można oferować w większym magazynie. Oferuje się więc je na targu.

A tu, gdzie stoi jeszcze ciągle książę abisyński i podnosi krzyk, że dzieje mu się krzywda, — tutaj w samym środku stoją tuż obok siebie dwa stoiska:

— Sjonistyczny i arabski.

Jeśli sądzić z wywieszek, przymocowanych do obu stoisk, sprzedają one ten sam „towar“.

— Prawdę o Palestynie.

III.

Angielska Organizacja Sjonistyczna zwołała tej niedzieli dwa mityngi w dwóch wielkich parkach londyńskich.

Arabowie otworzyli arabskie biuro polityczne. Połapali się prawdopodobnie dopiero po zwołaniu mityngów przez sjonistów.

Mówca żydowski (jeden z dziesięciu, przemawiających przez 3 godziny, gdyż bez przerwy napływają i odpływają słuchacze) ubrany jest w jasny garnitur palestyński, z wyłożonym kołnierzem, jak przedstawiciel Histadrutu w telawiwskiem Bet-Amie.

Arab nosi fez i modny garnitur, z poprawnie związanym krawatem.

I wedle zwyczaju — dokoła mowcy żydowskiego grupują się... Arabowie. Zaś obok Araba stoją Żydzi, brodaci i ogoleni, których znudził już mowca żydowski i chcą posłuchać, co Arab ma do powiedzenia.

Poza tymi zawodowymi słuchaczami u obu stoisk — znaleźć można oczywiście Anglików. Znużeni przechadzką niedzielną przystają na parę chwil raz tu, raz tam.

Słuchają, jak Żydzi protestują przeciw groźbie wstrzymania imigracji i słuchają, jak Arabowie protestują przeciw groźbie *niewstrzymania* imigracji.

Po wysłuchaniu — udają się do domu na wieczerzę. Nareszcie.

IV.

Hyde Park, swobodne przemówienie o wszystkiem, niedzielna przechadzka Anglika i jego krótki pobyt z ciekawości na targowisku prawd, — to jest w zasadzie nic więcej, aniżeli j e d n a tylko angielska instytucja. To tylko nieistotny szczegół życia londyńskiego.

Ale to zarazem symbol tej atmosfery społeczeństwa, do którego skierowujemy nasz obecny protest.

Nie posiadając własnego uznanego magazynu, firmy, czy wielkiej, wciąż reklamującej się partji w Anglji, któraby oferowała, (i to nie zadarmo), *prawdę sjonistyczną* — musimy zniżyć się do targowiska. Jak książę abisyński, który tutaj wystaje, musimy poczynić starania, aby wytworzyć nastrój ludowy, przemawiać do każdego poszczególnego obywatela angielskiego, zamiast do osób dzierżących władzę, podejmujących decyzję. Musimy zmobilizować szare masy, albowiem angielscy mężowie stanu rozczarowali nas.

Musimy przemawiać do znużonych spacerowiczów niedzielnych. Do ludzi, którzy nigdy nie zaprzątali sobie głowy naszemi problemami.

Musimy stać wśród zgiełku różnych niemądrych apelów do angielskiej opinji publicznej. Musimy stać na platformie, z której nie przemawiają poważni, rzeczowi ludzie interesu, lecz fanatycy, wierzący w swą misję.

I stoimy tuż obok arabskiego stoiska. Arab wrzaskliwie przywołuje słuchaczy i my czynimy podobnie. Siła nasza — nazewnątrz przynajmniej — nie jest większa ani o włos od ich siły. (Jest to bowiem kraj demokratyczny i każdy może publicznie wypowiadać swe zapatrywanie...)

A Anglicy, szary tłum uliczny, przystają na chwilę, przysłuchują się aż do powzięcia ostatecznej decyzji:

— Udać się do domu i spożyć wieczerzę.

V.

To nie jest przenośnia. To nie jest przypowieść. Jest to rzeczywistość naszego protestu.

Wśród takich okoliczności i do takich znużonych, niedzielnych, ospałych Anglików my przemawiamy.

Nie mamy jednak innego wyjścia. Zmusza nas do tego konieczność.

A mimo, że jest to dla nas poniżające, mimo, że musimy głosić naszą prawdę wśród jarmarcznego zgiełku — posiadamy jednak większą szansę. Agitacja na poziomie Hyde-Parku sprawia wielkie trudności. Ale nie jest ona niemożliwa. Należy tylko chcieć. I należy działać wytrwale.

Witając prof. Brodetzkiego, po jego powrocie z południowej Afryki, powiedział Ben Gurion na posiedzeniu Egzkutywy:

— „Angielscy sjoniści rozczarowali mnie ostatnio. Nie docenili oni powagi położenia. Zaburzenia arabskie nie są czemś najgorszem. Istotne niebezpieczeństwo wyrasta na podłożu politycznem. Żywimy obawę, że rząd angielski popełni wobec nas zdradę. Nie Arabowie, lecz władza mandatowa zamierza zamknąć bramy Palestyny. Okoliczności tej nada się pozory tymczasowego zarządzenia. Ale nie poddawaj-

my się iluzjom. Jeśli dojdzie do wstrzymania imigracji, — może to oznaczać początek nowej polityki w stosunku do nas. Akcja protestacyjna jest wskutek tego bardzo utrudniona. Można ją łatwo przegrać, jeśli się nie zmobilizuje **w s z y s t k i e**, ale to istotnie wszystkie polityczne i moralne siły".

A również Hyde Park stanowi siłę. Również znużony spacerowicz niedzielny może stanowić siłę.

VI.

Nie należy mieć iluzyj w sprawie trudności, na jakie napotyka akcja protestacyjna. Należy wiedzieć, że przemawia się do znużonego Anglika i że przemawia się z takiej samej platformy, i na takim samym poziomie, jak to czynią Arabowie.

Ale również nie należy z góry rezygnować z możliwości akcji protestacyjnej. Przedewszystkiem jest to pierwszy protest, **z a n i m** jeszcze zapadła oficjalna decyzja. Powtóre, możemy oprzeć się na jiszuwie palestyńskim, który już zrozumiał, że dość było milczenia. A potrzecie, zależy to jeszcze od siły naszego protestu i od stanowczości naszych słów — można bowiem wywrzeć wrażenie na Angliku nawet w Hyde-Parku.

Przygotowania do przybycia komisji królewskiej

Jerozolima Z. A. T. Arabski „A-Difae" donosi, że departament rolnictwa rządu palestyńskiego przygotowuje wyczerpującą statystykę dla komisji królewskiej. Statystyka obejmuje: liczby urzędników żydowskich i arabskich tego departamentu, listy uposażeń, szczegółowe wykazy plantacyj żydowskich i arabskich, wykazy roli uprawnej znajdującej się w posiadaniu arabskiem i żydowskiem, obszarów nabytych przez Żydów, danych o urodzajach itp. Materjały te są przygotowywane w dużym pośpiechu. Władze rządowe przygotowują też w hotelu „Palace" apartamenty dla biur komisji królewskiej.

Gdzie jest obecnie delegacja arabska?

Jerozolima Z. A. T. Nieoficjalna delegacja arabska, która zakończyła już swe prace w Londynie, miała wrócić do Jerozolimy jeszcze w dniu 18 b. m. Dotychczas jednak jeszcze nie wróciła, aczkolwiek wyjechała już dawno z Londynu. Jak donoszą, w drodze delegacja zmieniła swą marszrutę, i zamiast do Kairu delegacja miała się jeszcze udać do Rzymu.

Wizyty regenta Węgier

Refleksje na marginesie myśliwskich podróży

Od naszego korespondenta wiedeńskiego



MIKOŁAJ HORTHY

Wiedeń, w sierpniu.

Regent Węgier, Mikołaj Horthy, przyjechał do Austrji — na polowanie. Ale wiadomo: w dzisiejszych czasach mają takie polowania polityczne znaczenie.

Pisma wiedeńskie, a także i budapeszteńskie odżegnywują się naturalnie: jest to absolutnie niepolityczna podróż. Fakt, że kanclerz Schuschnigg złożył (w Austrji) Horthy'emu wizytę nie dowodzi niczego. To zwyczajny akt kurtuazji. Prasa węgierska podkreśla przy tej sposobności, że gdy teraźniejszy król angielski bawił swego czasu — jeszcze jako książę Walji — incognito w Budapeszcie, złożył on też wizytę Horthy'emu. To się należy, to jest w zwyczaju. I naiwny czytelnik gotów jest uwierzyć, że zainteresowanie Londynu dla Budapesztu jest tego samego rodzaju, co zainteresowanie Budapesztu dla Wiednia: natury czysto kurtuazyjnej.

W tem sęk jednak, że nie skończyło się na tej kurtuazji. Regent węgierski dowiedział się „przypadkiem", że kanclerz Rzeszy bawi znowu — „przypadkiem" — w swojej letniej rezydencji, położonej tuż nad granicą austrjacką, w Berchtesgaden, i pospieszył się złożyć i jemu wizytę. Czysto kurtuazyjną naturalnie. To że pan von Papen był przy tym akcie kurtuazyjnym obecny, nie dowodzi naturalnie też niczego. A teraz słychać znowu, że Horthy złoży oficjalną wizytę także prezydentowi Austrji, Miklasowi (tym razem będzie to naprawdę kurtuazyjna wizyta), a potem ma się zamiar udać do Mussoliniego, by i z nim porozmawiać.

Kto wie, może to są naprawdę polowania. Przyczem jednakowoż jeszcze nie jest stwierdzonem, o jaką zwierzynę tu idzie. Ale niema obawy: ci myśliwi pogodzą się napewno.

Stosunek Austrji do Węgier był zawsze serdeczny — od samego początku, to znaczy od 1918 roku. Zrazu dąsał się wprawdzie Budapeszt nieco na Wiedeń, który zabrał koronie węgierskiej Burgenland. Ale to był tylko chwilowy dysonans. Węgry pogodziły się z tym faktem: Burgenland nie jest ani taki ważny, ani taki duży, ani wreszcie taki bogaty jak naprzykład Siedmiogród, albo Słowaczyzna. Wspólna przeszłość habsburska, to także nie byle co. A wspólne antypatje (Czechosłowacja i Jugosławja) dokonały reszty. Z chwilą powstania Małej Ententy istniała, jeśli nie faktycznie, to w każdym razie potencjalnie, wspólna linja polityki zagranicznej dla Astrji i Węgier. Tak było za czasów, kiedy na Węgrzech pokomunistycznych, „białych" panowały rządy skrajnie prawicowe, podczas gdy Austrja była bardzo demokratyczna i posiadała silną socjaldemokrację. Tembardziej zadzierżgnęły się te węzły, gdy w Austrji nastąpił — po lutym 1934 — stanowczy zwrot na prawo. Wreszcie znalazły te sympatje i ta przyjaźń także i swój międzynarodowy odpowiednik, kiedy protokoły rzymskie stworzyły wspólną linję polityczną dla Rzymu, Wiednia i Budapesztu.

Upłynęło jeszcze trochę wody w Dunaju, który jest centralną arterją rzeczną dla obu tych państw i doszło do nowego aktu polityczn

---

SILVIO CERUTTI

STARY KAWAŁ

Benedetto Vaschi, człowiek jeszcze młody, zobaczył na dużej tarasie hotelu „Genève" młodą panią, tak piękną, że aż w głowie mu się zakręciło. Dziewczyna była urocza, jak zjawisko i gdyby Benedette Vaschi był młodszy, bardziej przystojny, lub też bardziej interesujący, mógłby może liczyć, że zrobi na niej wrażenie. Cóż kiedy Benedetto Vaschi naprawdę był aż nadto przeciętny i nieciekawy. Toteż po dłuższym namyśle postanowił działać w myśl metody starej coprawda, ale niezawodnej.

Wstał i obciągnąwszy marynarkę, ruszył w stronę stolika młodej damy. A kiedy stanął przed nią, zawołał mile zdziwiony, uchylając kapelusza: „Ach, droga pani! Jakże się cieszę, że panią widzę! Czy też pani sobie mnie przypomina? — Ależ napewno — przecież spotykaliśmy się już kilka razy". W ten sposób mówił Benedetto przeszło trzy minuty. A w dalszym ciągu swej mowy chcąc dopomóc młodej damie i przypomnieć jej swoje nazwisko, przedstawił się: Benedetto Vaschi.

Jakież było jego zdumienie, kiedy ona, słuchając dotychczas cierpliwie jego przemowy, podniosła śliczną główkę i powiedziała z czarującym uśmiechem

— Ależ, oczywiście! Pamiętam pana doskonale. Proszę bardzo, niech pan usiądzie. A co porabia Tonio?

Vaschi roześmiał się niepewnie. Czyżby naprawdę znał tę dziewczynę? Nie miał pojęcia, kim ona jest, nic nie wiedział o żadnym Toniu. Ale musiał grać swoją rolę do końca, to też odpowiedział:

— Dziękuję. Tonio ma się doskonale. Czy przypomina pani sobie jeszcze Gastano?

— Rozumie się — uśmiechnęła się uprzejmie. Spotkałam go w zeszłym tygodniu na Capri. Był bardzo niespokojny i bardzo zmartwiony. A co pan mówi do jego żony? Sympatyczna prawda?

— Ach — Benedetto Vaschi spoważniał nagle. Co mu jest? Jakie ma zmartwienie?

Spojrzała na niego zdumiona:

— Jakto? Więc pan nic nie wie? Martwi się i niepokoi z powodu Pietra. Tak, Pietro jest bardzo, bardzo chory. Zwarjował, niech pan sobie wyobrazi. Zwarjował i grozi Gastano. To jest straszne, przerażające!

— Wielki Boże! — zawołał Benedetto nieprzytomnie — tego jeszcze brakowało!

— Tak — potwierdziła smutnie dziewczyna. — Jestem zrozpaczona. Wmówił sobie, że jestem z nim zaręczona i nie mam prawa rozmawiać z żadnym mężczyzną. Zaprzysiągł, że każdego, kto się do mnie zbliży, zabije i szuka tylko sposobności, aby spełnić swoją groźbę. Przed dwoma laty Benitto mało nie padł ofiarą, w zeszłym roku biednemu staremu Properzio z trudem udało się uratować życie, a obecnie, ach! muszę pana jednak uprzedzić. Obecnie uwziął się na pana. Dopiero wczoraj, w ataku furji krzyczał, że gdziekolwiek dopadnie pana, zabije pana, jak psa...

— Mnie!?

Benedetto zbladł i mimowoli rozejrzał się dokoła... Ze łzami w cudnych oczach mówiła dalej młoda dama:

— Tak, właśnie pana. Słyszałam, jak mówił: Gdziekolwiek znajdę tego Benedetto wbiję mu nóż w serce, będę...

Nagle zamilkła i przerażonym wzrokiem spojrzała przed siebie. Jakiś starszy, wytwornie wyglądający pan, zbliżał się powoli.

— O niebą, Pietro nadchodzi! — zawołała.

Benedetto Vaschi nie był ciekaw dalszego biegu wypadków. Zerwał się z krzesła i uciekł z nieprawdopodobną szybkością.

A starszy pan podszedł do stolika i usiadł spokojnie obok młodej damy.

— Kto to był? spytał zaciekawiony.

— To? — wzruszyła ramionami. — Nie mam pojęcia. — Chciał widocznie starym, naiwnym sposobem zawrzeć ze mną znajomość. A ja, wyobraź sobie, ojczulku, opowiedziałam mu pewną ciekawą historję. I myślę, że go trochę przestraszyłam.

nego na drodze Włochy — basen dunajowy — Niemcy, do ugody między Wiedniem a Berlinem, zainspirowanej przez Rzym. Pamiętamy jeszcze jak ów 11 lipca bieżącego roku został przyjęty przez Węgry i prasę węgierską z największem zadowoleniem. Budapeszt cieszył się, jakgdyby to on był odniósł sukces, jaki przypadł w udziele — mniejsza o to pozornie czy faktycznie — Wiedniowi. Węgry zdały sobie sprawę z tego, że usunięcie tarć między Trzecią Rzeszą a Austrją jest i dla Węgier korzyścią, gdyż nieoficjalny, ale niezawodnie istniejący blok, do którego i Węgry należą, został znacznie wzmocniony. Dawniej istniał trójkąt: Rzym Wiedeń, Budapeszt, i obok niego linja prosta Budapeszt — Berlin. Teraz istnieje — trzeba z naciskiem zaznaczyć: jeśli idzie o politykę zagraniczną — czworokąt: Rzym — Budapeszt — Wiedeń — Berlin. Wobec tej konstelacji geometryczno - politycznej jest rzeczą zrozumiałą, że „polowania" pociągają za sobą „akty kurtuazji". Jeśli regent węgierski poluje w Tyrolu, to musi on przy tej okazji złożyć wizyty nietylko Miklasowi, ale i Hitlerowi oraz Mussoliniemu...

Zastanawia jednak fakt, że to nie premjer Gömbös wyjechał zagranicę na polowania, ale głowa węgierskiego państwa. Do podróży mężów stanu jest się przyzwyczajonym — podróże regentów należą do rzadkości. Analogja z królem angielskim Edwardem nie wytrzymuje krytyki. Każdy wie, że ten sympatyczny władca jeździ po Adrjatyku, Salzburgu i Jugosławji nietylko incognito, ale naprawdę dla swojej własnej przyjemności. Nie przypominamy sobie natomiast, by duce kiedykolwiek wyruszył był poza granice Włoch, Führer jechał do Mussoliniego, kiedy jeszcze żył stary Hindenburg, będący przynajmniej pro forma zwierzchnikiem państwa niemieckiego. A Horthy to przecie w hierarchji regenckiej więcej niż duce albo Führer, bo właśnie regent, zastępca króla, którego niema.

Zapomina się zwykle, że Węgry są właściwie królestwem. Bez króla, ale królestwem. I kto wie: może rację mają ci, którzy przypuszczają, że obecna „myśliwska" podróż Horthy'ego przedsięwzięta została w sprawach, związanych z legitymizmem i ewentualnym powrotem Habsburgów. Było publiczną tajemnicą, że Horthy należał do najzaciętszych przeciwników restauracji na Węgrzech. Jeden z paradoksów politycznych: regent sprzeciwia się powrotowi tego, w imię którego sprawuje urząd regencyjny. Wprawdzie jest Horthy na Węgrzech nie zastępcą Ottona, ale króla węgierskiego jako takiego, króla poniekąd abstrakcyjnego, ale to nie zmienia przecie w niczem stanu rzeczy: jedynym kandydatem na tron węgierski, mającym poważniejsze szanse jest Otto Habsburg, ten sam, który jest też jedynym kandydatem na tron austrjacki. Wiadomo dalej, że Mussolini wcale nie jest przeciwnikiem restauracji, jest nim natomiast Hitler, który wie doskonale, że powrót Habsburga do Wiednia przekreśliłby wszelkie nadzieje anschlussowe. Rzym zapatruje się na zagadnienie legitymizmu austrjackiego i węgierskiego zupełnie inaczej aniżeli Berlin i jest to jedna z nielicznych spraw, dzielących Włochy od Trzeciej Rzeszy. Jedna z nielicznych i sub specie „wielkiej" polityki europejskiej jedna z mniej ważnych. Niema obawy, by się z tego powodu Rzym z Berlinem pokłócił. Jeśli natomiast idzie o oba państwa, sprawą restauracyjną bezpośrednio zainteresowane, to jest Austrję i Węgry, należy stwierdzić, że panuje tam niejednolitość zdań: tak w Wiedniu jak i Budapeszcie nie jest ta sprawa — przynajmniej w chwili obecnej — dostatecznie wyjaśniona. I może poto jedzie Horthy do Hitlera i Mussoliniego, by trochę porządku w ten chaos wprowadzić i by się dowiedzieć, co go właściwie czeka...

To są przypuszczenia, typowo dziennikarskie przypuszczenia, które równie dobrze mogą trafić w sedno rzeczy, jak i być konsekwencją absolutnie nierealnych kombinacyj. Ale nie można zaprzeczyć, że w linji polityki zewnętrznej stanowią cztery państwa: Włochy, Węgry, Astrja i Niemcy jednolity front. Polowania regenta Węgier w Tyrolu i związane z tem polowaniem rozmaite wizyty zaakcentowały tylko jeszcze bardziej istnienie bloku, o którym Europa niezawodnie wie, ale z którego nie wszędzie może zdają sobie odpowiednio sprawę.

DR. SZYMON WOLF.

Jak długo potrwa wojna w Hiszpanji?

„Trzeba doprowadzić dramat do ostatniego aktu"...

Wywiad specjalny „Nowego Dziennika" z premjerem Katalonji p. Casanovas

(Od naszego korespondenta).

Barcelona, dnia 21 sierpnia.

Don Juan Casanovas, prezydent parlamentu katalońskiego, który jak wiadomo w ostatnich dniach lipca piastuje też godność prezydenta rady wykonawczej (Consejo Ejecutifo) Generalidadu Katalonji, przeciążony jest ponad miarę pracą. Mimo to znalazł jednak kilka chwil wolnych, by przyjąć Waszego korespondenta i odpowiedzieć na szereg pytań tyczących się hiszpańskiej wojny domowej.

Oto pytania i odpowiedzi, które podaję bez żadnego komentarza, albowiem same za siebie mówią:

— P. premjer Giral wyraził się przed kilku dniami, że walka potrwa jeszcze dłuższy czas. Co o tem sądzi P. Prezydent Generalidadu?

— Istotnie oświadczył premjer Giral — brzmiała odpowiedź — że wojna domowa długo może potrwać, ponieważ wróg wie zadobrze, że nie może się spodziewać ani względów ani żadnego paktu. Nie jest jednak wcale rzeczą nieprawdopodobną, że upadek moralności, który stale występuje w wojsku faszystowskiem, w danym momencie szybko doprowadzić może do szybkiego końca.

Co sądzi P. Prezydent o możliwościach interwencji międzynarodowej?

— Jestem zdania, że stanowisko innych narodów wyrazi się conajmniej w tem, by nie mieszać się w wewnętrzne sprawy hiszpańskie. Wydaje mi się jednak rzeczą poprostu bezsensowną, że **prawowity rząd hiszpański traktowany jest narówni z buntownikami, którzy, jeśli zwyciężą, wprowadzą reżim jaskrawie sprzeczny z paktem Ligi Narodów.**

Czy istnieją trudności z zaopatrzeniem kraju w konieczne środki żywności?

— Wskutek bu[illegible]u musieliśmy wszystko improwizować, począwszy od żołnierzy naszej armji aż do organizacji zaopatrzenia. Rozumie się, że nie wszystko funkcjonuje jeszcze doskonale. Jeśli się jednak uwzględni co osiągnięto w okresie krótszym od miesiąca, mogę być zupełnie zadowolony i wyrazić pełną nadzieję, że i ostatnie trudności zostaną przezwyciężone.

— A gospodarcze konsekwencje wojny domowej?

— Nigdy nie należy sobie lekceważyć konsekwencyj gospodarczych wojny domowej. Faszyści, którzy uparcie nie chcą uznać, że przegrali kampanję, wyrządzają Hiszpanji straszliwą szkodę, która ponadto nie przyniosi im żadnego pożytku.

— Mówiono, że wewnątrz frontu ludowego wyłoniły się trudności. Czy odpowiada to prawdzie?

— Poszczególne części frontu ludowego nigdy jeszcze nie były z sobą tak zgodne, jak w obecnej chwili.

—Czy istnieją nieporozumienia między organizacjami mieszczańskiemi a robotniczemi w wyniku ogólnej socjalizacji?

— Rozumie się samo przez się, że nie wszystkie partje i nie wszystkie grupy zachowują się jednakowo w stosunku do socjalizacji. Mimoto jednak mam nadzieję, że poczucie odpowiedzialności tak jednych jak i drugich w obliczu surowej rzeczywistości będzie dostatecznie silne, by dopomóc do zwycięstwa hasłom, zadawalającym wszystkie strony.

— Czy istnieją plany zlikwidowania wojny domowej drogą rokowań, by uniknąć dalszego przelewu krwi?

— Nie jest rzeczą ani możliwą, ani też nie należałoby sobie tego życzyć, by wojnę domową zakończono w drodze paktu. Będzie stanowczo lepiej doprowadzić dramat — jeśli się już zaczął — aż do ostatniego aktu.

Święto bestyj

Haifa Z. A. T. Z okazji „udanej wyprawy" na górze Karmel, gdzie zamordowanych zostało czterech Żydów, Arabowie ze wsi Tireh urządzili wielki festyn z tradycyjnym wołobiciem i ucztą pod gołem niebem. Liczni Arabowie tej wioski, z której pochodzili mordercy, zostali w związku z owym poczwórnym mordem aresztowani. Wszystkich jednak wypuszczono na wolność ze względu na brak dowodów winy.

Zjednoczenie 80 tysięcy „nie-aryjskich chrześcijan"

Berlin, ŻAT. W porozumieniu z tajną policją polityczną (Gestapo) ministerjum propagandy Rzeszy zezwoliło na złączenie wszystkich stowarzyszeń „nie-aryjskich chrześcijan" w jedno zrzeszenie p. n. „Paulusbund, Vereinigung nicht-arischer Christen" z siedzibą w Berlinie. Na odpowiedzialnego kierownika zrzeszenia został powołany dr. Spiero. W ramach nowej organizacji mogą być czynni nie-aryjscy artyści-chrześcijanie przed publicznością o takiemsamem pochodzeniu i wyznaniu. Nowa organizacja liczyć będzie na terenie Rzeszy około 80.000 członków.

Smutne cyfry

Berlin, ŻAT. Ogłoszone w tych dniach dane statystyczne, dotyczące ruchu ludności żydowskiej na terenie gminy w Würzburgu są charakterystyczne także dla wielu innych małych gmin żydowskich w Rzeszy. Według danych tych, w ciągu pierwszego półrocza 1936 r. w gminie żydowskiej w Würzburgu zarejestrowano 3 urodzenia i 26 zgonów. 37 Żydów opuściło gminę, udając się do innych miejscowości. W r. 1925 gmina ta liczyła 2261 członków, w 1933 liczba ta spadła do 2145, zaś w dniu 1. sierpnia rb. wynosiła już tylko 1637.

„Czy Wasza Ekscelencja widziała już krew niemowlęcia przelaną na łonie jego matki?..."

List do Wysokiego Komisarza Palestyny

Jerozolima Z. A. T. Ela Lipschitz, babka trojga dzieci Altera Ungera, zamordowanych wraz z nim w Safedzie przez bestjalskich skrytobójców arabskich, wystosowała obecnie, po pewnem uspokojeniu się po strasznym ciosie, list otwarty do Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Artura Wauchope'a. Zrozpaczona staruszka pisze m. inn.:

Czy wojska i policja Waszej Ekscelencji nie były w stanie zapobiec zbrodni popełnionej na moim zięciu i jego trojgu drobnych dziatkach? Czy W. E. naprawdę nie mogła dotrzymać swego słowa i chronić życie obywateli, przestrzegających Jego praw i ustaw?

Babka opowiada Wauchope'owi, jak mordercy, zachowując bestjalski spokój, wymordowali jedno po drugiem troje dzieci, które jeszcze nie znały strachu przed śmiercią. Pisze ona:

Gdy oprawcy zabili dwoje dzieci, narzuciłam prześcieradło na trzecie, i sama na prześcieradło usiadłam, aby uchronić dziecko. Lecz zbir rzucił mę na podłogę, zranił i wystrzelił w mego trzeciego wnuka. Strzelał na oczach moich i mojej córki, matki tych dziatek, która do ostatniej jeszcze chwili nie przestała błagać zbója: Zostaw mi już to jedno moje dziecko.

Wasza Ekscelencja widziała zapewne wiele krwi, ale czy W. E. widziała już też krew dzieci w kołyskach? Czy W. E. widziała już kiedyś krew niemowlęcia przelaną na łonie jego matki? Jeśli nie, proszę, niech W. E. przyjedzie do Safedu, a ja W. E. zaprowadzę do małego biednego domku w dzielnicy najbiedniejszych, i W. E. ujrzy tę krew niemowląt-męczenników, czystą krew niewinnych dzieci, krew przelaną przez zbójów, których Bóg ukarał, krew przelaną z winy przedstawicieli mocarstwa brytyjskiego. A gdy W. E. krew tę ujrzy, wówczas — przekonana jestem — jednem machnięciem ręki kres się położy temu niekończącemu się mordowaniu ludzi niewinnych, i Ziemia Święta oczyszczona wreszcie będzie z tego krwi przelewu, i sieroty nie będą więcej opłakiwały śmierci ojców i matek, i ustaną łzy wdów, i nie będzie już lamentu nad mogiłami dzieci ich wyrwanych z życia ręką zbrodniczą, a w Ziemi Proroków nareszcie pokój nastanie.

Czy Australja ułatwi imigrację?

Londyn, ŻAT. W korespondencji z Sidney „Observer" zaznacza, że opinja publiczna w Australji jest w dalszym ciągu ostro podzielona w kwestji złagodzenia ograniczeń imigracyjnych do tego kraju. Ostatnie doniesienia w tej kwestji, pisze „Observer", dały powód do obudzenia nadziei, że imigranci żydowscy, posiadający odpowiednie kwalifikacje, będą mieli możność osiedlenia się w Australji we względnie znacznych liczbach.

Australijskie organizacje robotnicze — informuje „Observer" — zapowiedziały walkę o ubezpieczenie wszystkich bezrobotnych w Australji nim jeszcze zatwierdzony będzie plan masowej imigracji, jeśli nawet będzie chodziło o imigrantów z krajów brytyjskich. Rząd australijski nie uchwalił jeszcze żadnej określonej polityki w kwestji imigracyjnej, aczkolwiek są oznaki, że już niedługo wprowadzony będzie system imigracji kontrolowanej.

Hitlerowcy mają dość „Stürmera"

Bazylea, ŻAT. „Basler National-Zeitung" donosi z Berlina, że w szeregach partji narodowych socjalistów prowadzona jest ostatnio coraz gwałtowniejsza kampanja przeciwko streicherowskiemu tygodnikowi „Der Stürmer". Walka ta wyszła już nawet z ram ściśle wewnętrznych i ujawnia się nawet w enuncjacjach publicznych. Tak np. „führer" Frontu Pracy w Szlezwik-Holsztyn zamieścił w swym oficjalnym organie „Auf der Wart" komunikat, w którym oświadcza m. in.:

Zabraniam funkcjonarjuszom Frontu Pracy i organizacji „Kraft durch Freude" uprawiania jakiejkolwiek propagandy na rzecz tygodnika norymberskiego „Der Stürmer", i raz jeszcze zwracam uwagę na fakt, że *tygodnik ten nie jest urzędowym organem partji*.

Zamknięcie sesji Rady Kuratorów U. H.

Zurych, ŻAT. Po dwudniowych obradach została tu zamknięta sesja Rady Kuratorów Uniwersytetu Hebrajskiego. Obradom przewodniczył sędzia Juljan Mack. Na ostatnich swych posiedzeniach rada wysłuchała referatów dr. Weizmanna i prof. Fraenkla, zastępcy dziekana wydziału nauk przyrodniczych U. H. Mówcy podkreślili konieczność rozbudowy wydziału nauk przyrodniczych. Dr. Weizmann ocenia, że prace w tym kierunku mają pochłonąć fundusz 50.000 funtów szt. Sądzi on, że będzie możliwe zebrać tę sumę w ciągu kilku lat. Szczególnie do niosłą jest sprawa rozbudowy gabinetów chemicznych i fizykalnych. Dr. Weizmann omówił także wyczerpująco sprawę projektowanego założenia wydziału rolnego, któryby stanowił uzupełnienie instytutu rolnego przy U. H. oraz stacji doświadczalnej w Rechobot. Studja w tym wydziale miałyby być obliczone na cztery lata, w tem studjów ścisłych 2 lata, oraz 2 lata studjów praktycznych w Rechobot, któreby miały być uzupełnione rokiem prac praktycznych na roli. Narazie, zaznaczył Weizmann, trudno jest przewidzieć, jak konieczna na ten cel suma będzie zebrana. Weizmann sądzi, że ze względu na bardzo znaczne a nieprzewidziane sumy wydatkowane przez Agencję Żydowską w związku z rozruchami w Palestynie, egzekutywa nie będzie miała możności wyasygnowania przyrzeczonej sumy na ten cel. Dr. Weizmann przyrzekł jednak, że sesja A. C. rozpatrzy tę sprawę w ramach opracowania budżetu Agencji Żydowskiej.

Francja wprowadziła w życie statut uchodźców

Paryż, ŻAT. Rząd francuski — jako pierwszy — nadał moc obowiązującą statutowi uchodźców, uchwalonemu na odbytej w pierwszych dniach lipca w Genewie konferencji międzypaństwowej dla uregulowania stanu prawnego uchodźców z Niemiec. Statut przewiduje m. inn. wydawanie uchodźcom kart tożsamości oraz certyfikatu podróży.

To jest Hollywood

(S) Na bulwarze w Hollywood ustawiono ogromną lunetę i za wrzuceniem pięciu pensów można oglądać niebo. Ruch i zgiełk na ulicach piekielny. Gdyby nawet odstawiono dziewięć dziesiątych wyścigowców, którzy w swoich nadwerężonych wozach pędzą po ulicach, to i tak jeszcze zgiełk i wrzask byłby nie do zniesienia. Barcelona, ponoć najgłośniejsza miejscowość w Europie, jest idylicznem miejscem wypoczynkowem w porównaniu z główną arterją ruchu w Hollywood. An glosaskiego umiarkowania, które cechuje resztę Ameryki i czyni ją tak miłą i uregulowaną, tutaj nie znają zupełnie.

Należy jeszcze dodać, że w aptekach hollywoodzkich, jak zresztą w całej Ameryce, dostać można kawę mrożoną, sandwicze, aparaty radjowe, części składowe do aut i pocztówki. Od biedy można tam także dostać lekarstwo według recepty lekarza. Dla duchowo chorych są cocktaile i whisky, na sposób szkocki, irlandzki i kalifornijski. Działanie ich jednakowoż jest nieraz dosyć wątpliwe. Obok tych aptek i drogerji, (przynajmniej po dwie w każdym domu), spotykamy sklepy mieszane, których nie powstydzi się żadne przedmieście portowe Pacyfiku. Ulice ciągną się wprost beznadziejnie, jakkolwiek zbudowane są w kształcie szachownicy i nastrajają dosyć minorowo. Dla filozofów jest zresztą teleskop, który za marnych pięć pensów, pozwala się przenieść na księżyc albo na Marsa...

A co jest właściwie z filmem? Z filmem — nic. Można spokojnie dziesięć lat żyć w Hollywood, a jeśli nie czytuje się magazynów filmowych, ani się człowiek spostrzeże, że żyje w metropolji filmowej świata. Nieraz przypadkiem można się otrzeć o dość duży budynek. Nosi napis „Columbia Pictures". Sądząc z ciszy, która go otacza, mógłby doskonale mieścić w sobie n.p. krematorjum. Do wnętrza niepowołany taksamo nie może się dostać, jak do głównej kwatery sztabu generalnego. Tutaj natomiast nakręca się filmy.

A jeśli chce się zobaczyć „gwiazdy"? Najlepiej w takim wypadku wyjechać z Hollywood. W Paryżu albo na Cap d'Antibes, dużo łatwiej jest spotkać gwiazdę niżli na bulwarze w Hollywood. Tutaj żyją gwiazdy w hermetycznem odosobnieniu. Wcześnie rano w towarzystwie detektywów jadą do studio, a późnym wieczorem zawsze w asyście detektywów, wracają do swoich will. Jeszcze żaden z mieszkańców Hollywood chyba nie miał szczęścia zobaczyć na własne oczy Grety Garbo. Wyjątek stanowi tylko Marlena Dietrich, może dlatego, że dość późno stała się gwiazdą i zachowała po części maniery bohemy teatralnej.

Ale bulwar w Hollywood jest nietylko najbardziej hałaśliwą ulicą wielkomiejską, jest on także najbardziej akustycznym głośnikiem wszystkich intryg, afer, plotek, podejrzeń, projektów, złośliwości, wszystkich łez i westchnień tej nieprawdopodobnej fabryki snów i marzeń.

A twarze? I tym należy bacznie się przyglądnąć. Podobne spotyka się tylko w Monte Carlo. Typowe twarze graczy. Jeśli szansa je minęła, przeszła minmo nich, odbija się to wyraźnie na ich obliczu, choćaż tego nie wiedzą. Widzi się kobiety, które kurczowo trzymają się młodości, a ich twarze składają się tylko ze szminki i pary gorączkowo błyszczących oczu. Spotyka się mamusię, która prowadzi za rękę prawie już dorosłą córeczkę, przeznaczoną do karjery filmowej. Mamusia surowo strzeże jej cnoty i cały dzień nad nią czuwa, co wcale nie przeszkadza, że pozwala jej wieczór pójść na kolację tete a tete z dyrektorem produkcji. Tu spotyka się najwstrętniejsze, najbardziej awanturnicze, najbardziej nieprawdopodobne oblicza.

A młode dziewczęta? Te urocze, eteryczne, delikatne, a trochę zuchwałe stworzenia o wysokich nogach, które spotyka się tuzinami w filmach amerykańskich?

O, te dziewczęta istnieją w rzeczywistości. Tylko że nie są takie piękne jak na ekranie.

Walka o panowanie nad Afryką

I.

Afryka oraz zamieszkujące ją ludy była zawsze i pozostała po dzień dzisiejszy przedmiotem a nie podmiotem życia międzynarodowego. Czarny Ląd był zawsze terenem ekspanzji ludów bardziej zdobywczych, lepiej zorganizowanych i bardziej politycznie dojrzałych. Jedyny wyjątek stanowi Egipt ze swą kulturą i organizacją państwową, wytworzonemi w zamierzchłej starożytności. Ale już w VI wieku a. Ch., od czasu podboju przez armję Kambyzesa, spadł Egipt do rzędu objektów polityki międzynarodowej. Reszta kontynentu afrykańskiego żyła zamknięta, na uboczu od wielkich przemian dziejowych, które zmieniały wygląd całego świata. Niegościnne brzegi, zabójczy klimat otoczyły Afrykę murem, w obrębie którego pierwotne, na najniższym poziomie cywilizacyjnym stojące plemiona wiodły swój żywot, we wzajemnych walkach, bez śladu wyższych form organizacji społeczno - politycznej. 30 miljonów 312 tysięcy km powierzchni liczy ląd afrykański, przecięty w połowie linją równika, oblany od zachodu wodami Atlantyku, od wschodu zaś Oceanu Indyjskiego. Bezsprzecznie pewne wpływy z zewnątrz istniały i przenikały w każdym czasie, były to wpływy indyjskie od wschodu a wpływy fenickie od północy. Kartagina była widomym przejawem tej penetracji. Potem legjony rzymskie włączyły północny, śródziemnomorski skrawek Afryki w obręb Imperjum Romanum. W IV wieku p. Ch. chrystjanizm dotarł do serca Czarnego Lądu, a skromny mnich Fromentius założył tu ów bastjon chrystjanizmu, któremu na imię Abisynja i który, jakimś dziwnym kaprysem dziejów, przetrwał po dzień dzisiejszy mimo naporu Islamu od wschodu i północy i dzikich plemion murzyńskich od południa.

Ale dopiero zetknięcie się z białemi ludami wprowadza Afrykę w obręb historji. Afryka stanowi zamkniętą w sobie całość, a zamieszkujące ją czarne plemiona nie wyszły nigdy poza swój kontynent. Historyczna „aktywizacja" Afryki nastąpiła od zewnątrz, w tych miejscach, w których ląd Afryki zbliża się najbardziej do kontynentu azjatyckiego. Takiemi punktami stycznemi są: granica egipsko-syryjska i południowo - zachodni cypel Arabji, oddzielony jedynie wąską cieśnią Bab el Mandeb od obecnej Erytrei i Somali, należących dawniej do Abisynji. Temi dwiema furtkami wtargnął na teren Abisynji — Islam, w którym momenty religijne były ściśle związane z elementami ekspanzji politycznej. Północna odnoga tego potężnego prądu religijno - politycznego zalała Egipt, a potem kolejno całą północną Afrykę, by w VIII wieku wtargnąć przez Gibraltar do Europy. Odnoga południowa tej ekspanzji szła wzdłuż brzegów Oceanu Indyjskiego, przekroczyła równik i dotarła aż po Zanzibar i Dar-es-Salam. Naogół obie odnogi szły wzdłuż brzegów morskich, bardziej w głąb lądu dotarli wyznawcy Islamu, idący wzdłuż Morza Śródziemnego, którym się udało nawrócić na wiarę proroka zarówno Sudan jak plemiona Sahary. Arabowie, działający wzdłuż Oceanu Indyjskiego zapuszczali się w głąb lądu raczej w celach rabunkowych, dla zdobycia niewolników i kości słoniowej, nie zostawili jednak trwalszych śladów, mimo, iż Henry Stanley spotkał ich aż nad Kongo. Oba odgałęzienia Islamu nie spotkały się jednak ze sobą, albowiem wbiła się między nie klinem chrześcijańska Etjopja, zachowująca swą niepodległość w swych górskich ostępach, a przeszkadzał ich połączeniu pas pustyni.

Już z tego jest widoczne, że aktywną częścią był raczej wschód, a penetracja odbywała się od strony Azji. Zachodnia część Afryki, bliższa Atlantyku była nadal pogrążona we śnie dziejowym. Ten stan rzeczy uległ zmianie w XV wieku, gdy na arenę walki o Czarny Ląd występuje (początkowo jeszcze bardzo skromnie i nieśmiało) Europa, reprezentowana wówczas wyłącznie przez Portugalczyków. Wzdłuż nadatlantyckich wybrzeży Afryki parli iberyjscy żeglarze ku południowi, nie zwracając większej uwagi na Czarny Ląd, wpatrzeni w ostateczny cel — Indje. Portugalczycy nie poprzestali jednak na ekspanzji polityczno-kolonjalnej, lecz postanowili zalegalizować swe zdobycze u największej potęgi moralno - politycznej średniowiecza, jaką było papiestwo. I oto w roku 1441 uzyskują oni u papieża Eugenjusza IV bullę, na mocy której wszystkie ziemie między Przylądkiem Rogador a Indjami należą do Portugalji. Jest to moment niezmiernie charakterystyczny, owo traktowanie Afryki jako ziemi bezpańskiej, która może być przedmiotem podziału i zawładania. Ten moment wystąpi z jeszcze większą siłą w XIX w., z tą różnicą, że miejsce papiestwa jako czynnika legalizującego zajmie tzw. koncert mocarstw, jako najwyższa instytucja „parcelacyjna".

Przez drugą połowę wieku XV trwa posuwanie się Portugalczyków ku południowi. W r. 1484 Diego Cao odkrywa Kongo. A wreszcie w 8 lat później Vasco de Gama dociera do południowego krańca Afryki i wypływa na Ocean Indyjski. Droga do legendarnej krainy Indyj stoi otworem. Ale już depczą Portugalczykom po piętach Hiszpanie i wtedy widzimy pierwszą rywalizację dwóch białych mocarstw o tereny kolonjalne. Słynna bulla Aleksandra VI z 4/5, 1493 ustanowiła linję delimitacyjną biegnącą od Azorów aż do Zielonego Przylądka (w obecnej Senegambji). Ziemie na wschód od tej linji a więc i Afryka przypadły Portugalji, ziemie zaś na zachód położone Hiszpanji. W ten sposób w zaraniu wieków nowych dokonał się akt, będący jak gdyby symbolem losów Afryki w dziejach nowożytnych.

Już jednak od połowy XVI wieku do wyścigu kolonjalnego stają inne państwa europejskie. Anglja, Francja, Holandja zgłaszają swe pretensje do terenów kolonjalnych. Działalność kolonizatorska mocarstw europejskich w XVI wieku na obszarach Afryki miała jednak wówczas zupełnie swoiste cele. W pierwszym rzędzie chodziło o handel niewolnikami dla kolonij w Ameryce. Afryka była głównym dostarczycielem „hebanu". Owczesna moralność międzynarodowa legalizowała w zupełności ten proceder, czego dowodem n. p. układ w Assiento, czy pokój w Utrechcie w r. 1713, w którym Wielkiej Brytanji został przyznany „kontyngent importowy" do kolonij hiszpańskich na 5000 negrów rocznie.

Nie uprzedzajmy jednak wydarzeń. Jesteśmy jeszcze w XVI stuleciu, w którem państwa białe stawiają pierwsze, nieśmiałe kroki na Czarnym Lądzie. Ekspanzja ich idzie wzdłuż zachodnich (nadatlantyckich) brzegów ku południowi i polega na zakładaniu faktoryj nadbrzeżnych, z których wyruszają wyprawy po żywy towar. Od wschodu napiera w dalszym ciągu Islam który w XVI wieku otrzymał nowy, silny zastrzyk energji bojowej w postaci ekspanzji Turcji, która była wówczas u szczytu potęgi. W połowie XVI w. cała śródziemnomorska część Afryki z Egiptem na czele znajduje się w rękach tureckich, a w r. 1557 hegemonja Porty zostaje rozciągnięta na wybrzeża Morza Czerwonego. Wśród tego zalewu muzułmańskiego sterczy jedynie niezdobyty bastjon chrystjanizmu — Abisynja. Państwa białe nie zagroziły aż do XIX wieku nigdy poważnie stanowi posiadania Turcji w Afryce, jedynie przedsiębiorczy Portugalczycy weszli w r. 1520 w kontakt z Etjopją celem wspólnej walki z Islamem i w parę lat później widzimy drużynę rycerzy portugalskich, walczących u boku negusa. Wkrótce potem urywa się jednak wszelki kontakt wschodniej Afryki z Europą.

A tymczasem potęga kolonjalna państw iberyjskich dobiegła kresu. Portugalja została podbita przez Hiszpanję, ta ostatnia zaś musiała po klęsce swej Armady ustąpić Anglji prymatu na morzach. W ten sposób weszliśmy w wiek XVII. Na obszarach Afryki, obok ciągle jeszcze najsilniejszych Portugalczyków, widzimy już Francuzów (od r. 1622 Francja posiada Senegal, który stał się zarodkiem francuskiego imperjum w Afryce zachodniej i środkowej) oraz Anglików nad zatoką Gwinejską. Na połowę XVII wieku przypada zaś rozwój tego programu polityczno - gospodarczego, który nadał zagadnieniom kolonjalnym nową, ogromną doniosłość. Programem tym był merkantylizm.

Z. R.

Kamera pozwala sobie nieraz na kaprysy. Dla niektórych jest łaskawa i łagodzi ich szpetotę, innych znowu obdarza estetycznemi usterkami, których w rzeczywistości nie posiadają. W każdym razie dziewczęta Hollywoodu, nie są ani w przybliżeniu takie piękne jak w swojem własnem pojęciu. I nie są też takie eleganckie, jakby tego wymagała ich reputacja. Noszą przeważnie spodnie i palą na ulicy, a oczy ich spozierają — głodne i spragnione w świat i życie..

Hollywood nie jest nudnem miastem, naprawdę nie. Jest prawdopodobnie jedyną miejscowością na świecie, gdzie można w przeciągu całego roku, przez jedno przedpołudnie, jeździć na nartach, kąpać się w morzu i opalić, a raczej spalić się w pustynnym żarze. Tak blisko siebie znajdują się tu najdziksze kontrasty. A nad wszystkiem dominuje tu element pustynny. Kalifornja, kraina kwiatów, owoców i wiecznej wiosny, została zbudowana w błyskawicznem tempie — jak kulisy filmowe. Ale tylko maleńka cząsteczka pustyni, zamieniona została na ten kwitnący raj. Wystarczy wyjechać z Hollywood autem na godzinę w głąb kraju, a jest się na Saharze. Całemi dniami nic tylko kamienie i piasek i żar pustyni, który nie pozwala wprost płucom oddychać. Hollywood jest naprawdę jednym z najbardziej udanych filmów, które stworzono na południu Kalifornii.

Maks Brod w obronie więzionych pisarzy hebrajskich w Rosji Sowieckiej

Słynny pisarz niemiecko - żydowski Max Brod odbył niedawno podróż po Rosji sowieckiej. Podczas pobytu w Rosji zwrócił się z prośbą do Litwinowa i Bucharina o zwolnienie z więzienia pisarzy hebrajskich, których główna wina polegała na pisaniu w języku hebrajskim. Obaj dygnitarze sowieccy dali mu przyrzeczenie spełnienia jego prośby, lecz nie dotrzymali słowa.

Max Brod wystąpił ostro przeciw rządowi sowieckiemu, twierdząc, że jeśli pisarze hebrajscy nie zostaną zwolnieni z więzienia, wówczas wszyscy przekonają się, że Rosja sowiecka kroczy śladami rządu nazistycznego w Niemczech.

Słony wodotrysk

Przy poszukiwaniu soli za pomocą wierceń w miasteczku bulgarskiem Provadia, buchnął nagle z wywierconego otworu — jak donoszą z Sofji — słup wody wysokości około 25 m.

Woda tego niespodziewanego wytrysku jest tak słona, że spływając do rzeczki Provadia, wywołała śmierć żyjących tam ryb i mięczaków.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Odmowa zezwoleń na przekazywanie pieniędzy studjującym zagranicą

Komisja dewizowa odrzuciła ostatnio szereg podań o zezwolenie na przekazanie pieniędzy osobom studjującym zagranicą, motywując odmowę tem, że w Polsce istnieją analogiczne wyższe uczelnie lub możliwość odbywania praktyk naukowych. Spowodu restrykcyj dewizowych musiało wrócić do kraju 300 studentów bądź dyplomantów, odbywających praktyki w zagranicznych zakładach przemysłowych.

Zachodzi pytanie, czy komisja dewizowa zainteresowała się faktem, że dla pewnej kategorji młodzieży — nie potrzebujemy wyjaśnić jakiej — możliwość odbywania studjów wygląda w praktyce inaczej niż w teorji.

Balon hiszpański nie przybędzie do Warszawy

Do Warszawy nadeszła wiadomość o zaniechaniu startu przez zgłoszone już balony hiszpańskie i amerykańskie w zawodach o puhar Gordon - Benneta. Balon hiszpański „14 de Abril" nie startuje z przyczyn natury wyższej. Oto balon został nadany przez rząd madrycki przesyłką kolejową. Tuż przed granicą francuską, przesyłka balonowa została zatrzymana przez oddział wojsk powstańczych. Balon nadany przez rząd madrycki został przez powstańców skonfiskowany.

Co do Amerykanów, to podobno nie ukończyli na czas prób z nowym balonem, który miał być uszyty z specjalnej tkaniny używanej do lotów stratosferycznych.

Konfiskata odezwy Stronnictwa Narodowego

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został nakład odezwy plakatu, wydany przez oddział Stronnictwa Narodowego w pow. augustowskim. Odezwa ta skierowana miała być przeciwko komunizmowi, ale władze uznały jej treść za podburzającą.

Wybryki antyżydowskie

W Sulmierzycach pod Radomiem rozegrały się zajścia antyżydowskie.

Zdemolowano 2 sklepy żydowskie i pobito 2 Żydów. Policja przeprowadziła rewizje u 2 członków Stronnictwa Narodowego.

Aresztowanie uczestników awantur antysemickich w Czarnym Borze

W następstwie wdrożonego dochodzenia policyjnego na tle wybryków antysemickich na letniskach w Czarnym Borze pod Wilnem — zatrzymano pięciu mieszkańców Wilna. Są to Grażul, Siemaszko, Bułhak i Wiśniewscy (bracia). Wszyscy oni odpowiadać będą za zniszczenie cudzego mienia i zakłócenie spokoju.

Wyrok w rówieńskim procesie komunistycznym

Onegdaj zapadł wyrok w 3-dniowym procesie 13 komunistów, toczącym się przed Sądem Okręgowym w Równem.

Sąd pod przewodnictwem s. o. Kaszewskiego uznał, iż wszyscy oskarżeni winni są zarzucanych im przestępstw i skazał: Aleksandra Huca na 12 lat więzienia, Jana Tymoszczuka na 10 lat, Jana Hołowieja i Jerzego Jaroszczuka po 9 lat, Maksyma Huca, Romana Oksenczuka po 7 lat, Afanazję Samsoniuk, Metodego Hunkę i Dymitra Hunkę po 6 lat, Teodora Świrydę, Arseniusza Jacuka, Aleksego Tyszkiewicza i Stefana Krawca po 5 lat więzienia. Na mocy amnestji sąd złagodził karę Tymoszczukowi do 6 lat i 8 miesięcy, Hołowiejowi i Jaroszczukowi do 6 lat, Maksymowi Hucowi i Oksenczukowi do 4 lat i 8 miesięcy, Samsoniukównie, Metodemu Hunce i Dymitrowi Hunce do 4 lat, a pozostałym do 2 lat i 6 miesięcy więzienia.

Po odczytaniu wyroku skazani zaintonowali międzynarodówkę. Policja uspokoiła awanturniczych skazańców.

Blokada domu niewiernego męża

W dzielnicy kolejowej w Wilnie przy ul. Raduńskiej 33, onegdaj wieczorem zebrała się nieoczekiwanie grupa około 30 kobiet, uzbrojonych w kije, kamienie, szpadle, siekiery i sztaby żelazne, która ku uciesze gawiedzi przypuściła szturm do tego domu, zamieszkałego przez kolejarza Awiżuna.

Jak się okazało, niezwykłe tło zajścia zorganizowała żyjąca od jakiegoś czasu w separacji żona Awiżuna, dowiedziawszy się, że miejsce jej przy boku porzuconego męża zajęła niejaka Grymówna, która tegoż dnia tam się zainstalowała.

Awiżunowa i zmobilizowane przez nią niewiasty początkowo domagały się wydania Grymówny, a następnie przypuściły szturm do mieszkania demolując drzwi i okna.

Niewiadomo czem skończyłaby się ta awantura, gdyby w porę nie przyszła policja.

RADJO

CZWARTEK, 27 SIERPNIA 1936

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj; 7.40 Piosenki zespołowe (płyty) 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka (płyty); 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert południowy w wyk. ork. Tadeusza Seredyńskiego; 14.30 Tańce symfoniczne (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawe przygody pana od przyrody, opowiadanie dla dzieci starszych wygł. prof. Stanisław Sumiński; 16.00 Koncert popularny w wyk. orkiestry Filharmonji warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego; 16.45 Rola społeczna K. O. P.-u odczyt wygł. kpt. Franciszek Janta - Koperski; 17.00 Recital fortepianowy Edwardy Feinsteinówny;17.30 Słynne basy (płyty) 17.50 Szczur lądowy nad morzem, feljeton wygł. Stanisław Mioduszewski; 18.00 Poradnik wycieczkowy w opr. mgr. Władysława Milaty; 18.10 5 minut optymisty; 18.15 W ramach studja doświadczalnego: Bandarola miłości, z księgi Dyplomatyka i miłość, w opr. M. Borena i H. Wagszlaga, muzyka T. Reinera; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Niemcy): Plotka, wesoła sielanka radjowa (premjera). Napisała Irmtraut Hugin, tłumaczył Zdzisław Bronisz; 19.30 Perpetuum mobile, przez 60 minut. Wykonawcy: Mała orkiestra PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Jadwiga Radwanówna (sopr) i Czwórka Radjowa; 20.30 Skrzynka techniczna w opr. red. Wacława Frenkla, 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Nasze pieśni. W programie pieśni Juljusza Wortheima w wyk. Felicji Perkowskiej - Krysiewiczowej (sopr) akomp. Irena Kurpisz - Stefanowa; 21.30 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego; 22.00 Sport w Poznaniu; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.15 Mozaika muzyczna, w wyk. Adama Astona (piosenki) Tadeusza Zygadło (skrz) Marjana Orzechowskiego (wibrafon) i Władysława Szpilmana (fort) — (płyty, własne nagranie PR.)

Warszawa (1339.3) 17.30 Walce koncertowe (płyty) 18.10 Życie kulturalne stolicy; 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4) 18.05 Rozbudowa Wielkiego Lwowa — odczyt wygł. Zbigniew Gralewski; 18.15 Grające tabakierki (płyty) 18.25 Minuty literackie najmłodszych: Mirosław Żuławski. Recytuje autor.

Katowice (395.8) 15.30 Domki motyli — pogadanka Zdzisława Stuglika; 18.10 Z piosenką za miasto Przygrywać będzie ork. mand. „Halka" pod kier. Ludwika Kiczyńskiego.

Łódź (224) 18.00 Pogadanka: Teatr i film; 22.10 Muzyka (płyty) 22.15 Muzyka salonowa w wyk. zespołu Feliksa Płaszyńskiego. Transm. z Kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi.

Wiedeń (506.8) 21.15 Lato w starym Wiedniu — audycja literacko muzyczna; 22.10 Koncert orkiestrowy. Wied. Ork. Kameralna pod dyrekcją Audeгнetha.

Stockholm (426.1) 20.55 Fanal — opera Atterberga. Tr. z Opery królewskiej.

Rzym (420.8) 20.45 „L'Ariesiana" — opera Cilea.

Paryż (431.7) 20.30 Jego królewska wysokość — komedja muzyczna Carylla.

TO I OWO

Wino zamiast wody

Zabawna przygoda przy poświęcaniu wodociągów w Bukowac pod Zagrzebiem.

Miasto Bukowac pod Zagrzebiem obchodziło w tych dniach uroczystość otwarcia pierwszego wodociągu. W związku z tem doszło do zabawnego incydentu. Gdy burmistrz miasta po odpowiednio uroczystem przemówieniu odkręcił kurek wodociągu, by czystą klarowną wodą wychylić toast za zdrowie obywateli, dostrzegł ku swemu zdziwieniu spływającą do szklanki ciecz, która zapachem i zabarwieniem przypominała raczej wino niż wodę. Burmistrz niedowierzając pociągnął nosem, potem posmakował i nagle twarz jego rozpromieniła się najszczerszą radością. W szklance było wino... najczystsze wino i to wysokiego gatunku. Burmistrz wychylił jedną szklankę, potem drugą, dał skosztować wszystkim obecnym, poczem gromadnie udano się na poszukiwanie cudownego winnego źródła. Poszukiwania nie trwały długo. W sąsiedniej kamienicy należącej do jednego z najbogatszych właścicieli winnic, znaleziono przerwane przewody wodociągowe i doprowadzone do olbrzymiej kufy z winem, zawierającej około 500 litrów cennego płynu. Właściciel kamienicy zaszczycony wizytą burmistrza i dostojników miejskich otworzył wszystkie upusty swej słowiańskiej gościnności, które sprawiły, że wino lało się nietylko z kurka w kuchni, ale nawet w łazience. Z przyjęcia tego wszyscy wrócili do domów w nastrojach wyraźnie różowych.

Dożywotni skazaniec kompozytorem

W więzieniu Goulburn w Nowej Walji południowej msr. Clark skazany za morderstwo na dożywotnie więzienie pisze obecnie operę, która, według zapewnień mistrza będzie najoryginalniejszym utworem muzycznym ostatnich czasów. Władze więzienne pozwalają więźniowi dowolnie korzystać z pianina zakładu. Clark ukończył partyturę dzieła podobno w połowie. Nie wiemy czy rzeczywiście będzie to najoryginalniejsza opera, jeśli chodzi o jej wartość muzyczną, że będzie to utwór powstały w najoryginalniejszych warunkach w to nie wątpimy.

Przed realizacją oryginalnego zapisu

W dniu 31 października br upływa termin ustalony przez obywatela miasta Toronto w Kanadzie mister Charlers Vanee Miller, zmarłego w 1926 roku, po którym suma 500.000 dolarów wypłacona być ma matkom, które w międzyczasie urodziły najwięcej dzieci. O oryginalny zapis ubiega się 5 kobiet, spośród których jedna, pani Graziano ma dopiero 8 dzieci, spodziewa się jednak wkrótce bliźniąt, aby osiągnąć cyfrę 10 dzieci, którą pochlubić się mogą inne pretendetki do zapisu.

Córka Negusa sanitarjuszką

W tych dniach przybędzie na stały pobyt do Londynu córka Negusa, która zamieszka w willi oddanej swego czasu do dyspozycji jej ojca. Księżniczka abisyńska zapisała się jako pielęgniarka w jednym z szpitali londyńskich w dzielnicy zachodniej.

DROBNE WIADOMOŚCI FILMOWE

FILM Z KIEPURĄ ZAKAZANY WE WŁOSZECH. Pierwszy amerykański film z Janem Kiepurą pt. „Pieśń miłości" został we Włoszech zakazany. Powodem: ośmieszanie policji włoskiej i niewłaściwe ujęcie scen obyczajowych.

NOWY FILM Z GRETĄ GARBO. W atelier wytwórni Metro w Hollywood rozpoczęto zdjęcia do filmu „Dama kameljowa" z Gretą Garbo i Lionelem Barrymorem w rolach głównych. Reżyseruje George Cukor.

„NA DNIE" GORKIJA JAKO FILM. Jedna z wytwórni francuskich przystąpiła do sfilmowania sławnego dramatu Gorkija pt. „Na dnie". Reżyseruje Jean Renoir

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rachunki zagraniczne i krajowe w walutach obcych

Komisja Dewizowa wydała zarządzenie, dotyczące rachunków zagranicznych, posiadanych przez cudzoziemców w bankach dewizowych oraz rachunków krajowych w tych bankach w walutach obcych. Cudzoziemcy mogą posiadać w bankach dewizowych rachunki w walutach obcych dwojakiego rodzaju: rachunki zagraniczne wolne t. zw. „stare" i t. zw. „nowe".

RACHUNKI ZAGRANICZNE WOLNE W WALUTACH OBCYCH „STARE".

Są to rachunki w walutach obcych, które cudzoziemcy posiadali w bankach dewizowych przed dniem 27 kwietnia 1936 r. W granicach pokrycia, znajdującego się na tych rachunkach, dozwolone są wypłaty w kraju w równowartości wypłacanej sumy w złotych oraz przelewy na inne rachunki za graniczne wolne złotowe lub w walutach obcych „stare" prowadzone w tym samym lub w innym banku dewizowym. Natomiast przekaz sum z tych rachunków zagranicę wymaga każdorazowego zezwolenia Komisji Dewizowej. Wpłaty osób fizycznych lub prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w Polsce, na te rachunki oraz wpłaty cudzoziemców mogą być przyjmowane bez osobnego wyraźnego zezwolenia Komisji Dewizowej tylko w wypadkach i w formie podanych poniżej warunków przy otwieraniu rachunków zagranicznych „nowych". Na rachunki zagraniczne wolne w walutach obcych „stare" nie mogą być przyjmowane wpłaty dopuszczone do przyjęcia na rachunki zagraniczne wolne w złotych nawet w wypadkach, gdy zobowiązanie opiewa na walutę zagraniczną.

RACHUNKI ZAGRANICZNE WOLNE W WALUTACH OBCYCH „NOWE"

Banki dewizowe mogą otwierać i prowadzić takie rachunki cudzoziemców, które mogą być kredytowane za: a) zagraniczne środki płatnicze, przekazane bankowi z zagranicy przez cudzoziemców; b) wpłaty osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, jeśli otrzymały zezwolenie na przekaz zagranicę zagranicznych środków płatniczych. W granicach pokrycia, znajdującego się na rachunku, dopuszczalne są bez osobnego zezwolenia przekazy zagranicę oraz przelewy na inne zagraniczne rachunki wolne złotowe lub w walutach obcych — zarówno „stare" jak i „nowe". Wypłaty na rzecz osób fizycznych i prawnych, mających siedzibę w Polsce, dopuszczalne są tylko w równowartości w złotych.

RACHUNKI KRAJOWE W WALUTACH OBCYCH.

Komisja Dewizowa upoważniła — aż do odwołania — instytucje kredytowe do dopisywania odsetek na rachunkach w walutach obcych, prowadzonych przed dniem 27 kwietnia 1936 r. i należących do osób fizycznych względnie prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju. Wypłata wszelkich zobowiązań, wyrażonych w walutach obcych, przez przedsiębiorstwa bankowe, jak np.: wkładów na rachunki bieżące, książeczki wkładkowe i tp. dopuszczalna jest wyłącznie w równowartości w złotych; wypłata w zagranicznych środkach płatniczych jest zabroniona z wyjątkiem wypadku, w którym Komisja Dewizowa udzieliła na to zezwolenia specjalnego lub generalnego — są to tak zwane „rachunki walutowe specjalne". Wreszcie Komisja Dewizowa zezwoliła na wypłacanie przez banki polskie cudzoziemcom, przybywającym do Polski, sum, znajdujących się na zagranicznych rachunkach gdańskich „Daki".

Ulgi podatkowe dla inwestycyj

Min. Skarbu zakończyło już prace nad przepisami w sprawie ulg podatkowych dla inwestycji w wytwórczości. Jak wiadomo sfery gospodarcze w memoriałach swych występowały z reguły o zachowanie przy udzielaniu tych ulg 3 następujących zasad: 1) zasady odbudowy rentowności, przez wpływ na trwały wzrost dochodów przedsiębiorcy, 2) zasady wzmożenia zatrudnienia a więc udzielania takich ulg, które powodują z jednej strony ruch inwestycyjny, wymagający zatrudnienia większej ilości rąk roboczych, z drugiej zaś — sam rodzaj inwestycji zapewnia w dalszym etapie również wzmożenia zatrudnienia 3) zasady dążenia do samowystarczalności gospodarczej i usuwania zbędnego importu.

Ulgi stosowane mają być w postaci potrącania kosztu inwestycji z dochodu podlegającego opodatkowaniu, analogicznie do potrącania kosztów wzniesienia nowej budowli mieszkalnej. Zrealizowanie zasady popierania tylko celowych inwestycji wymaga skonstruowania ulg amortyzacyjnych w sposób następujący: dopuszczalna stopa amortyzacyjna wzrasta corocznie w określonym stosunku; zapewnia to dokonywanie inwestycji przynoszących stały dochód czyli gospodarczo pożytecznych.

Jednym z ważniejszych momentów jest konieczność uniknięcia nadmiernej mechanizacji produkcji ze szkodą dla rynku pracy. Dlatego stopa amortyzacyjna wzrastać winna lub spadać w zależności od ilości zatrudnionych rąk roboczych w czasie wykonywania robót inwestycyjnych i po rozpoczęciu użytkowania nowych inwestycji.

Co jest z reformą świadectw przemysłowych?

Już od roku poważnie dyskutuje się wśród czynników decydujących zagadnienie reformy świadectw przemysłowych. W tej mierze istnieje nawet kilka projektów, z których wymienimy najpoważniejsze: 1) oparcia opłat za świadectwa przemysłowe na ilości zatrudnionych robotników i połączenia tych opłat z podatkiem obrotowym, 2) oparcia opłat za świadectwa przemysłowe o kryterjum rentowności, 3) zniesienie całkowite opłat za świadectwa przemysłowe. Międzyizbowa komisja skarbowa Zw. Izb P. H. wypowiedziała się za zniesieniem opłat na świadectwa przemysłowe. Skarb państwa bowiem posiada dostateczną rekompensatę w zwiększonych wpływach z podatku obrotowego w wyniku zwyżki stawek obowiązujących od 1 stycznia rb.

Jakie przedsiębiorstwa muszą prowadzić księgi handlowe

Na podstawie art. K. K. karani są kupcy, którzy nie prowadzą ksiąg handlowych. Przymus odnosi się do kupców rejestrowych. Kupcem rejestrowym a więc obowiązanym do zgłoszenia do rejestru handlowego jest posiadacz przedsiębiorstwa o większych rozmiarach. Obecnie brak jest definicji pojęcia „przedsiębiorstwo większych rozmiarów". Dowiadujemy się iż w najbliższym czasie odpowiednie rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu wprowadza dokładną definicję tego pojęcia. Będą obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych przedsiębiorstwa I i II kat. handlowej, komisowe ekspedycyjne, przewozowe i biura pośrednictwa przewozowego, chyba że właściwa izba przemysłowo - handlowa uzna, iż dane przedsiębiorstwo nie jest prowadzone w większych rozmiarach. Prócz tego rozporządzenie zalicza do przedsiębiorstw większych przemysłowe od 1 do 5-ej kat. oraz przedsiębiorstwa od 6-tej do 8-mej przemysłowej, jeżeli wytwórca jest jednocześnie kupcem, wykupującym I lub II handlową kat. Prócz tego wchodzą w rachubę wszelkie przedsiębiorstwa, których obrót przewyższa 100.000 zł. w stosunku rocznym. W większości wypadków ważne jest orzeczenie izby przemysłowo - handlowej.

Nowe przepisy o egzekucjach skarbowych

Dep. podatkowy Min. Skarbu opracowuje obecnie projekt rozporządzenia zmieniającego dotychczasowe przepisy o przymusowem ściąganiu podatków. Projektuje się obniżenie opłat za wszelkiego rodzaju upomnienia. Pozatem chodzi o unormowanie sprawy monitów oraz opłat samorządowych i na ubezpieczenie. Projektuje się, aby wszelkie czynności inkasowe załatwiały samorządy aż do chwili przekazania urzędowi skarbowemu sprawy do wykonania egzekucji. Tezy nowego rozporządzenia były rozważane na ostatnim zjeździe dyrektorów Izb Skarbowych.

Kronika zagraniczna

DRUGA FABRYKA KAUCZUKU SYNTETYCZNEGO W Z. S. S. R.

Donoszą z Moskwy, że w Tambowie, w Rosji Środkowej budowana jest druga fabryka kauczuku syntetycznego. Koszt budowy fabryki wynosić będzie 120 milj. rubli. Obecnie wre intensywna praca około budowy fabryk pomocniczych, elektrowni, która nowe zakłady będzie zaopatrywała w prąd, oraz około budowy domów robotniczych.

POPRAWA SYTUACJI W SZWAJCARSKIM PRZEMYŚLE ZEGARKOWYM

W związku z ożywieniem się eksportu zegarków szwajcarskich, poprawiła się sytuacja poszczególnych fabryk, wyrabiających zegarki i zegary. Znana fabryka S. A. Louis Brandt & Frede, Omega Watch Co. w Biel, która przez szereg lat wykazywała straty, w roku 1935 wykazuje po raz pierwszy czysty zysk w wysokości 110 tys. franków szwajcarskich. W roku poprzednim fabryka ponosiła stratę w wysokości 242.000 fr. szw.

NOWA BELGIJSKA POŻYCZKA MILJARDOWA

Duża płynność która dała się zauważyć w ostatnich miesiącach na rynku belgiskim, skłoniła rząd do wypuszczenia nowej 4 proc. pożyczki na ogólną sumę 1 miljarda belgów. Pożyczka ta emitowana będzie w tej samej formie i w ten sam sposób, co 4 proc. Pożyczka Konwersyjna z roku 1935. Cała suma nie będzie emitowana równocześnie, lecz w miarę potrzeby. Nowa pożyczka służyć ma głównie na spłaty wysokooprocentowanych pożyczek zagranicznych.

FUZJA W WĘGIERSKIM PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM

Donoszą z Budapesztu, że po dłuższych pertraktacjach doszła do skutku fuzja między dwoma poważnemi młynami węgierskimi, a mianowicie między młynem Stefana w Debreczynie i młynem Rosenthala w Bekescsaba.

UPADŁOŚCI W CZECHOSŁOWACJI

Według danych czeskosłowackiego głównego urzędu statystycznego ogłoszono w lipcu rb. na terenie całej Czechosłowacji 49 upadłości, wobec 54 w czerwcu rb. Równocześnie wszczęto 76 sądowych postępowań ugodowych wobec 91 w miesiącu poprzednim.

DOBRE ZBIORY W TURCJI

Według tymczasowych obliczeń, tegoroczne zbiory zboża w Turcji wyniosą około 3 milj. tonn, z czego 500 tys. tonn będzie mogło być zużyte na eksport. W roku poprzednim Turcja wywiozła zaledwie tylko 70 tys. tonn zboża.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr. 63 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 20 bm., zawierający m. in. następujące rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie: postanowień protokółu taryfowego polsko-finlandzkiego, podpisanego w Warszawie dn. 16 lipca rb.; postanowień protokółu polsko - szwedzkiego, podpisanego dn. 3 lipca rb.; postanowień podpisanego dn. 12 sierpnia rb. protokółu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Rzplitą Polską a Republiką Czechosłowacką;

rozporządzenie Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem M. P. H. o zmianie rozporządzenia z dn. 26 marca 1935 r. wsprawie organizacji i trybu postępowania Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla samorządu.

KRONIKA

SIERPIEŃ **27** CZWARTEK

Wschód słońca 4 g 31 m

Zachód słońca 18 g 19 m

9 Elul 5696

Ilu mamy lekarzy w Polsce?

Podług danych Naczelnej Izby Lekarskiej wszystkie okręgowe izby lekarskie liczyły 1 stycznia 1935 r. 10.776 członków. W ciągu 1935 r. powstała Izba śląska (541 członków), w pozostałych izbach przybyło 314 lekarzy, zmarło 136, wobec czego na 1 stycznia br. wszystkie osiem izb lekarskich liczyły 11.495 członków, a mianowicie: krakowska 1.717, lubelska — 890 lwowska 2.109, łódzka — 904, poznańsko - pomorska — 1.226, śląska — 541, wileńsko - nowogrodzka — 762, warszawsko-białostocka — 3.346, a zatem ta ostatnia liczy największą liczbę członków.

Numery znikną z czapek policyjnych

W najbliższych dniach ukażą się zarządzenia władz policyjnych o skasowaniu dotychczasowych numerów ewidencyjnych, figurujących na czapkach policji mundurowej pieszej i konnej. Numery na czapkach policjantów zastąpione będą stylizowanemi ozdobami.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 26. 8. Bieżące zebranie giełdowe miało przebieg mało ożywiony, kursy kształtowały się naogół bez większych zmian. Zainteresowanie dość ograniczone. W niewielkich ilościach robiono jedynie 5 proc. Poż. Konwersyjną, której kurs wykazuje stosunkowo większą poprawę.

Papiery procentowe: 5 proc. Poż. Konwersyjna zł. 48.50. Dla innych pożyczek państwowych jak np. 7 proc. Poż. Stabil, 4 proc. Poż. Konsolid i 3 proc. Poż. inwest., tendencja słabsza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 8. Akcje: Bank Polski 96.—. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 62.— II em. 60.75 konwersyjna 47.50 stabilizacyjna 48—49.

Tendencja niejednolita.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.75 Holandja 360.75 Kopenhaga 119.35 Londyn 26.75 Nowy Jork czek 5.31¼ Nowy Jork tel. 5.31 3/8 Paryż 34.98½ Sztokholm 137.95 Szwajcarja 173.27.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 26. 8. Ceny orjentacyjne: Siemię lniane 34—37, gorczyca 31—34 groch folgera 23—25. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obrót w tonnach: żyta 580, pszenicy 215, owsa 52, jęczmienia 803.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 8. Dewizy: Paryż 20.20 Londyn 15.44 Nowy Jork 3.06¾ Bruksela 51.80 Medjolan 24.15 Amsterdam 208.27½ Berlin 123.35 Sztokholm 79.60 Oslo 77.55 Kopenhaga 68.90 Praga 12.68 Białogród 7.— Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 80.— w Paryżu Fr. fr. 1100. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 25. 8. Dillonowska otw. 49.75 zam. 50.50 Stabilizacyjna otw. 71 zamk. 71 Dolarowa otw. 50 Warszawska otw. 44 zamk. 44 Śląska otw. 44 zamk. 44.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 26. 8. Notowania w Ł za tonnę: Cynk 13½ termin 13¾ Cyna 183—1/8 termin 180¾ — 5/8 Banka 186 Straits 187¾ Ołów 17 3/16 termin 17 1/8 Miedź 38¾—5/16 termin 38½ Elektrolit 42½—43 Ł w Warszawie 26.75 Złoto 138,2.

Międzynarodowy Kongres Kobiet z wyższym wykształceniem

Zaledwie umilkł wielojęzyczny gwar uczestników letnich wykładów uniwersyteckich dla cudzoziemców, a już niestrudzone mury Uniwersytetu Jagiellońskiego udzieliły gościny niemniej ciekawemu zjazdowi. Z całego świata przybyły tu na VII. Międzynarodowy Kongres Federacji Kobiet z wyższym wykształceniem uczone, dumnie dzierżące sztandar najwyższej wiedzy dla wzajemnej wymiany i poznania swych wartości duchowych, porozumienia się, powzięcia uchwał.

„Kobieca ręka“ pięknie ozdobiła gmach Almae Matris na przyjęcie gości. Westybul uniwersytecki zamieniony na skromną rozmiarami, lecz doskonale obmyśloną w swej celowości wystawę książki ilustruje znakomicie najcenniejsze perły polskiej sztuki i literatury w licznych i pięknych przekładach obcych. Zwracają uwagę duże angielskie studja o Polsce prof. Dyboskiego, raz jeszcze stwierdzające nieocenione zasługi propagandowe tego wielkiego uczonego, oraz angielski przekład „Pana Tadeusza“ tuż obok pięknie ilustrowanego przekładu „Chłopów“ Reymonta na język włoski. Wystawa artystycznie wykonanych typów ludowych, na pierwszym piętrze, oraz estetycznie wśród kwiatów i kolumien krużgankowych zaimprowizowanych tearoom jaknajpochlebniej świadczą o organizacyjnej pracy gospodyń — polskich członkiń Międzynarodowej Federacji Kobiet z wyższym wykształceniem.

Gdy w przeddzień oficjalnego otwarcia Kongresu błąkałam się między kuluarami tego pomysłowo zainscenizowanego zjazdu, przy szczelnie zatłoczonych stolikach wrzały już zaciekłe dyskusje nad najpoważniejszemi problemami obecnej doby. Dalecy jesteśmy coprawda od iluzji wieży Babel, jaką dałaby Wszechnica Jagiellońska, gdyby każda z 28 reprezentantek mówiła swym rodzinnym językiem, faktem jest wszelako, że na zjeździe walczą o prym język angielski z francuskim. na niekorzyść prawie zupełnie wyrugowanego niemieckiego, który podobnie jak i kultura niemiecka, nie ma tu swego przedstawiciela.

Tych 28 delegatek reprezentuje 65.000 zorganizowanych członkiń Federacji. Dla technicznej niemożliwości wyszczególnienia nazwisk i stanowisk wszystkich uczestniczek, ograniczymy się do podania niektórych tylko, piastujących najbardziej skomplikowane i odpowiedzialne stanowiska. Prócz przewodniczącej Międzynarodowej Federacji holenderki pani Dr. Johanny Westerdyk, prof. patologji roślinnej na uniwersytetach w Utrechcie i Amsterdamie, bawią tu: Dr. Klara Campanor, posłanka do Kortezów, kilkakrotna przedstawicielka rządu hiszpańskiego w Lidze Narodów, wiceprzewodnicząca Międzynarodowej Federacji Prawniczej. Doktór trzech fakultetów. dziekan Virginia Gildersleeve. kurator wyższej szkoły dla dziewcząt w Istambule i amerykańskiego instytutu międzynarodowego wychowania, Mme Octave Monod, przewodnicząca Federacji Francuskiej, znana historyczka, Dr. Karin Kock, wybitna ekonomistka szwedzka, miss Laila Scott. prof. uniw. w Toronto. rodaczka nasza mrs. Róża Ginzberg. pierwsza kobieta adwokat w Palestynie i wiele innych sławnych nazwisk. Należałoby też podkreślić zasługi polskich przedstawicielek Federacji, a to: wiceprez. Międzyn. Fed. p. Dr. Adamowiczowej, prezeski polskiego Stow. Kobiet z wyż. wykszt. p. Dr. Teodory Męczkowskiej, ref. pras., p. Dr. Goryńskiej i w. in.

Podniosła chwila otwarcia Kongresu w dostojnych murach auli uniwersyteckiej odbyła się pod znakiem powagi i skupienia. Bez ścisku i zamieszania, towarzyszącego zazwyczaj takim okazjom, zgromadzili się tu przedstawiciele Uniwersytetu, rządu, samorządu, prasy i zaproszeni goście. Przy stole dziennikarskim ton nadawała niezrównana w swej rzutkości i znajomości metier prasowego „wielojęzyczna“ referentka z Warszawy p. Dr. Goryńska. Miejsce prezydjalne zajęła przewodnicząca p. Dr. prof. Jochanna Westerdyk, mając po prawej stronie prof. Mme Octave Monod, przewodniczącą Federacji Francuskiej, po lewej zaś przewodniczącą Polskiego Stow. Dr. Teodorę Męczkowską. Wśród oficjalnych gości zauważyliśmy p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, wojewodę Gnoińskiego, rekt. U. J. prof. Dr. Maziarskiego, prez. miasta Krakowa Dr. Kaplickiego, grono profesorów U. J., przedstawicielki sekretarjatu Biura Pracy przy Lidze Narodów. i t. d. Nadzieja na ujrzenie typów egzotycznych zawiodła, „egzotyzm“ reprezentowała nawskróś europejska, piękna i wytworna żona attaché chińskiego w Warszawie p. Czang, objaśniająca ciekawych o tezach swego odczytu na Kongresie. „Kostjumowe“ wymagania pań zadowolić musiała wiceprzewodnicząca węgierskiej Federacji p. Illona Fabritius baronowa Syntyn's w pięknym narodowym stroju węgierskiej szlachcianki z XVI w.

Po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater“ zabrała głos przewodnicząca p. Dr. Westerdyk: w pięknem przemówieniu francuskiem nakreśliła ona linję rozwojową Federacji, która ze skromnej założonej w 1919 r. organizacji anglo-amerykańskiej o charakterze pacyfistycznym stała się z czasem potężnym tworem światowym, pracującym nad ekonomicznem ułatwianiem bytu kobiet z wyższem wykształceniem. Podkreśliwszy zadowolenie Kongresu ze zjazdu w ojczyźnie Marji Curie-Skłodowskiej,przechodzi mówczyni do omówienia roli dzisiejszej kobiety, podkreślając wielkie poczucie odpowiedzialności u kobiet, piastujących najwyższe urzędy, ofiarność uczonych i ciężkie warunki, z jakiemi borykają się kobiety studjujące. Szczególna nuta żalu i goryczy zaznacza się w słowach, dotyczących krajów faszystowskich Niemiec i Włoch, które święcą odrodzenie człowieka pierwotnego, zdążającego do wskrzeszenia dawnej prymitywnej Ewy (resurrection du vieil Adam qui ne désire que Eve). Kraje te przestały być członkami Federacji. Kongres postanawia wszelako powziąć rezolucje, jak dopomóc siostrom w niedoli. Puls dzisiejszego świata drga przyśpieszonym rytmem, przeto i kobieta powinna przyjąć za dewizę „plus d' activité plus de rythme“. Apelem do czynu kończy przewodnicząca swe przemówienie, ogłaszając Kongres za otwarty. Przemówienie p. Dr. Męczkowskiej przyjęto gorącym aplauzem. poczem zabierają kolejno głos w języku polskim i francuskim rektor prof. Dr. Maziarski. p. minister W. R. i O. P. Świętosławski, który podkreśla bohaterską rolę kobiety polskiej od zarania jej dziejów. oraz obecny sukces naukowy i polityczny. Ostatni z rzędu mówców prezydent miasta Krakowa Dr. Kaplicki w błyskotliwym przemówieniu polsko-francuskiem daje wyraz swej radości, że Krakowowi przypadł w udziale zaszczyt goszczenia Kongresu, poczem sięgnąwszy do skarbca wspomnień z okresu swych studjów uniwersyteckich wysnuł piękną pochwałę zalet umysłu serca i charakteru kobiet pracujących, które wniosły tyle nowych walorów w nasze życie. Piękną francuską inwokacją kończy mówca uroczystość, która zapoczątkowała szereg imprez kulturalnych przewidzianych w programie Kongresu.

Mgr. Marja Dickówna.

Nowy Jork, 26. 8. PAT. Departament marynarki udzielił wczoraj czterem firmom zamówień na budowę 3 kontrtorpedowców kosztem 12.835 tys. dolarów i 3 łodzi podwodnych kosztem 2.734 tysięcy dolarów.

Ateny, 26. 8. PAT. Król Edward 8-my spędził noc na pokładzie swego jachtu w Faleron i pozostanie tam do czwartku.

Jutro wyjeżdża gen. Rydz-Śmigły do Paryża

Warszawa. 26. 8. PAT. W piątek, dnia 28 bm. wyjeżdża do Paryża generalny inspektor sił zbrojnych gen. dywizji Edward Śmigły Rydz. Generalnemu inspektorowi towarzyszyć będą w podróży: szef sztabu głównego, gen. bryg. Wacław Stachiewicz, szef biura inspekcji G. I. S. Z. płk. dypl. Leon Strzelecki oraz adjutanci rtm. Vacqueret i rtm. Horoch.

W ciągu kilkudniowego pobytu we Francji, generalny inspektor sił zbrojnych weźmie udział w manewrach armji francuskiej.

Zgon posła red. W. Stpiczyńskiego

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu 26 sierpnia rb. o godz. 4-tej min. 45 zmarł przebywający w Paryżu poseł na Sejm redaktor Wojciech Stpiczyński.

Przed tygodniem redaktor Stpiczyński powrócił z urlopu wypoczynkowego, spędzonego w Otwocku i czując się znacznie lepiej, udał się w sprawach prasowych do Paryża.

Dłuższa podróż wpłynęła ujemnie na stan zdrowia śp. redaktora Stpiczyńskiego. Po kilku dniach nastąpiło pogorszenie i śmierć z powodu nadmiernego osłabienia serca.

Natychmiast po zgonie śp. redaktora Stpiczyńskiego, przybył do hotelu, gdzie zamieszkiwał zmarły, ambasador Juljusz Łukasiewicz i zajął się osobiście przygotowaniami do pogrzebu.

* * *

Warszawa, 26. 8. (Sin). Redaktor Wojciech Stpiczyński urodził się w r. 1893. Po strajku szkolnym w Kongresówce wstąpił do szkoły Rychłowskiego w Warszawie, a po ukończeniu gimnazjum studjował architekturę na Politechnice warszawskiej. Przed przewrotem majowym stał na czele tygodnika „Głos Prawdy" i na łamach tego pisma prowadził kampanję na rzecz marsz. Piłsudskiego. Walkę tę prowadził odważnie, narażając się nietylko na procesy, ale i na pojedynki. Znany jest jego pojedynek z generałem Szeptyckim.

Po przewrocie majowym red. Wojciech Stpiczyński staje na czele pisma codziennego „Głos Prawdy", w którym prowadzi w dalszym ciągu walkę ze stronnictwami opozycyjnemi. Naskutek poważnej choroby opuszcza to pismo, które zostaje wskutek tego zlikwidowane i po pewnym czasie staje na czele „Kurjera Porannego", nadając mu zupełnie nowy charakter.

Przy ostatnich wyborach wybrany został do Sejmu z m. Warszawy. Ostatnio miał stanąć na czele organizacji propagandowej w Polsce. Akcję tą prowadził pomimo choroby bardzo energicznie, nie ustając w pracy pomimo licznych ataków. Dość często pomiędzy jednym atakiem a drugim, rzucał się w wir pracy. I tak pracując intensywnie po powrocie z letniska, wyjeżdża do Paryża w celach propagandowych, gdzie zastała go śmierć.

* * *

Warszawa, 26. 8. PAT. Na wieść o zgonie śp. redaktora posła Wojciecha Stpiczyńskiego prezydjum Związku Dziennikarzy R. P. wysłało depeszę kondolencyjną do redakcji „Kurjera Porannego".

Podpisanie traktatu brytyjsko-egipskiego

urzeczywistnieniem egipskich aspiracyj narodowych

Londyn. 26. 8. PAT. Reuter donosi: W historycznej sali lokarneńskiej brytyjskiego M. S. Z. został dziś zrana podpisany traktat brytyjsko-egipski. Za W. Brytanję traktat podpisali Eden, Halifax, John Simon, Ramsay Mac Donald i Wys. Komisarz Lampson.

W imieniu Egiptu podpisy złożyli Nahas-Pasza i 13 członków delegacji egipskiej. — **Traktat jest urzeczywistnieniem aspiracyj narodowych Egiptu i jednocześnie reguluje stosunki brytyjsko-egipskie, od tylu lat będące przedmiotem dyskusji.**

W poszukiwaniu pokoju...

Konferencję władców i dyktatorów

zwoła prezydent Roosevelt w listopadzie b. r.

Nowy York. 26. 8. PAT. Krąży tu pogłoska, że prezydent Roosevelt po reelekcji w listopadzie br., zamierza zwołać konferencję pokojową, na którą zaprosić ma **króla Edwarda VIII, kanclerza Hitlera, Stalina, Mussoliniego i prezydenta Lebrun. Pogłoska ta pochodzi z otoczenia prezydenta. Będą zaproszeni również przedstawiciele Chin, Japonji i innych państw.**

Wrzenie w Marokku hiszpańskiem

Londyn, 26. 8. PAT. Reuter w depeszach z Malagi potwierdza wiadomości o *wrzeniu wśród tubylców w Marokko hiszpańskiem.*

Madryt, 26. 8. PAT. Dziś do Malagi przybyła z Ceuty łódź rybacka, która znajdowała się tam w czasie wybuchu powstania. Załoga łodzi mówi, iż sytuacja w hiszpańskiej strefie Marokko pogarsza się z dnia na dzień. Tubylcy buntują się, opuszczają szeregi Legji cudzoziemskiej i najwyraźniej przygotowują się do powstania.

Nowa ofensywa powstańców

Londyn, 26. 8. (R) Reuter donosi z Hendaye. Ofensywa powstańców na Irun-San Sebastian została wznowiona dziś o świcie. Powstańcy uderzyli z góry Lahpena i trzema drogami, wiodącemi do wspomnianych miast. Granicę francusko - hiszpańską zamknięto natychmiast. Walki toczą się wśród gęstej mgły i mają przebieg niezwykle zacięty. Ze strony powstańców atak prowadzi w pierwszej linji 700 żołnierzy Legji marokańskiej. Pierwszy atak został odparty. Obecnie trwa drugi atak. Jednocześnie fort Guadelupa bombarduje powstańców, których samoloty zrzuciły dziś pod Irunem 60 bomb i oddaliły się, zasłonięte mgłą.

Londyn, 26. 8. PAT. Reuter donosi, że według nie potwierdzonych pogłosek, *powstańcy wkroczyli jakoby do Malagi.*

Sevilla, 26. 8. PAT. Armja gen. Queipo de Llano zajęła Zalamer-la-Real w prowincji Huelva.

Paryż, 26. 8. PAT. Korespondent Havasa donosi z Vigo: Na front Madrytu i Asturji przybyło 21 samolotów Junkersa. Powstańcy liczą, że z pomocą lotnictwa osiągną obecnie sukcesy. Na wybrzeżu Bilbao ukazał się krążownik niemiecki „Koeln" w pobliżu miejscowości, gdzie spodziewana jest ofenzywa powstańców.

Sevilla, 26. 8. PAT. Gen. Queipo de Llano w komunikacie, nadanym wczoraj wieczorem donosi: Wojska narodowe zajęły większość osad w zagiębiu górniczem Rio Tinto. Na froncie Guadarama *gen Molo opanował wszystkie arterje wodociągowe Madrytu, ale w trosce o ludność stolicy nie przecina dopływu wody, nie chcąc popełniać czynów barbarzyńskich.*

Barcelona, 26. 8. PAT. Z frontu aragońskiego donoszą: Na odcinku środkowym kolumna pod dowództwem mjr. Farrasa i działacza Związków zawodowych Durrutti przeprowadziła operacje, w których wyniku zajęto Moncgrillo i Farlete, odcinając Huesca od Saragossy. Na odcinku północnym lotnicy bombardowali powstańców w dolinie odległej o 4 klm. od Huesca i fabrykę w miasteczku Sabinanigo, niszcząc wytwórnię materjałów wybuchowych. Na odcinku tym został raniony korespondent gazety „Humanite".

Madryt, 26. 8. PAT. Donoszą z Santander: Górnicy asturyjscy rozbili kolumnę powstańczą, która szła z Galicji na odsiecz powstańców w Oviedo. Oblężeni powstańcy w Oviedo usiłowali wydostać się z miasta w kierunku Trubia, lecz zostali odparci i zdziesiątkowani.

Madryt, 26. 8. PAT. Ministerstwo wojny komunikuje: Milicja ludowa zdobyła m. Val del Casa del Tajo, biorąc 42 jeńców i miasteczko Villar. Pod Naval Moral lotnicy rządowi atakowali skutecznie powstańców. Na froncie Kordoby strącono samolot powstańczy. Samoloty rządowe bombardowały Oviedo. Na froncie Guipuzcoa strącono samolot powstańczy, którego pilotem okazał się cudzoziemiec. Kolumna z Walencji idąca na Teruel rozproszyła wszędzie przeciwnika. Na froncie Samosierry wojska rządowe posuwają się naprzód.

Nieustanne egzekucje

Barcelona, 26. 8. PAT. Dziś o godz. 6 zrana zostali rozstrzelani w forcie Montjuivh mjr. Lopez Amor, kapitanowie Lopez Belda, Luiz Valera i Ferdynand Lizcano della Rosa.

Madryt, 26. 8. PAT. Trybunał specjalny do spraw o bunt skazał dziś na śmierć 5 oficerów z batalјonu w Alcala Henares. Kpt. Alvarez z bataljonu saperów w Carabanchel został skazany na 20 lat więzienia.

Surowa kara za usiłowany przemyt 400 zł.

Gdynia. 26. 8. PAT. Sąd okręgowy w Gdyni skazał przemysłowca gdyńskiego Rygalo-Prusaka na 7 miesięcy więzienia i 3000 zł grzywny za popełnione przestępstwo dewizowe. Rygalo-Prusak w dniu 23 ub. m. usiłował przemycić schowane w motorze własnego samochodu 400 zł. Przychwycony został na granicy W. M. Gdańska

Przeciw kumulacji posad

Warszawa. 26. 8. (Sin.) Stowarzyszenia i związki urzędnicze powitały z zadowoleniem okólnik p. premjera gen. Sławoj-Składkowskiego, nakazujący rejestrację urzędników państwowych zajmujących kilka posad naraz. Organizacje pracownicze wypowiadały się kilkakrotnie przeciw zajmowaniu przez urzędników państwowych kilku stanowisk zarobkowych. Jednocześnie we wrześniu, zaraz po wznowieniu życia organizacyjnego władze stowarzyszeń i związków urzędniczych zająć się mają kwestją rejestracji urzędników mających kilka posad. Projektowane jest również poruszenie tej sprawy na zebraniach centralnych rad pracowniczych. Organizacje urzędnicze wskazują na to, że metoda zajmowania przez poszczególnych ludzi kilku naraz dobrze płatnych posad rozpanoszyła się i przybrała wielkie rozmiary. Wobec tego, że w świecie gospodarczym i finansowym liczni dyrektorzy i wysocy funkcjonarjusze państwowi, bankowi i różnych instytucyj gospodarczych zajmują jednocześnie różne funkcje publiczne za bardzo wysokiem wynagrodzeniem miesięcznem wytworzyła się biurokracja co odbija się ujemnie na sposobie wykonywania ich zajęć. Zdarza się, że dygnitarz taki niema poprostu czasu zająć się żadną sprawą.

Wojsko ruguje kupców

Warszawa. 26. 8. (Sin.) Władze wojskowe rozpoczną we wrześniu skup zboża dla potrzeb armji. Okres skupu potrwa kilka miesięcy i zakończy się dopiero w lutym. Rolnicy i organizacje gospodarcze w kraju wezwane zostały do nawiązania bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami intendentur poszczególnych formacyj wojskowych. Władze wojskowe wydały instrukcje, wyjaśniające, że zboża nabywane są przez intendantury D. O. K. i większych formacyj wojskowych, które posiadają spichlerze do magazynowania. Mniejsze oddziały wojskowe zaopatrują się same w tłuszcze, ziemniaki, siano, słomę itd.

Optymizm rządu hiszpańskiego

Madryt. 26. 8. PAT. Wczoraj odbyło się kolejne informacyjne posiedzenie rady ministrów. Po posiedzeniu minister wojny oświadczył dziennikarzom, że na wszystkich frontach położenie wojsk rządowych jest pomyślne. Min. przemysłu zakomunikował, że do Madrytu przybyło 2000 tonn cukru.

Gdyby powstańcy zwyciężyli...

Lizbona, 26. 8. PAT. W wywiadzie udzielonym korespondentom w Sevilli gen. Cabanellas oświadczył: Po zwycięstwie wojsk narodowych władza dyktatorska pozostawi narodowi swobodę wyboru ustroju. Jestem przeciwnikiem autonomji prowincji, Katalonja daje bowiem odstraszający przykład takiej autonomji. Natomiast nie mam nic przeciw pewnej decentralizacji władzy z zachowaniem jednak pełnych uprawnień rządu centralnego.

* * *

Barcelona, 26. 8. PAT. Kpt. Bayo donosi z Majorki: Lotnicy rządowi bombardowali dziś bazę lotniczą powstańców na wyspie. Z 3-ch wodnopłatowców 2 zniszczono, a jeden uszkodzono.

* * *

Burgos, 26. 8. PAT. Lotnicy wojsk narodowych bombardowali pozycje przeciwnika. Zostały strącone samoloty rządowe: Jeden w Guadaramie, jeden w Asturji i 3 w Guipuzcoa.

Kolumna asturyjska zajęła Cancas de Oviedo. Kolumna kpt. Martin Alonso zajęła Montepena i Marone Sur Espina.

* * *

Burgos, 26. 8. PAT. Generał Mola wczoraj wieczorem udał się niespodzianie do Salamanki i tam odbył naradę z przybyłym z Badajoz płk. Hyagne, który prowadzi operacje w północnej części Estramadury. Po konferencji — gen. Mola wyjechał do Valladolid a płk. Hyagne na front.

Fałszywe informacje powstańców

Madryt, 26. 8. PAT. Komunikat radjowy rządu donosi: Radjo powstańcze w Melilli doniosło, że prezydent Azana opuścił wieczorem Madryt i udał się do Walencji. Jest to wiadomość fałszywa. Prezydent Azana znajduje się w Madrycie.

* * *

Barcelona, 26. 8. PAT. Płk. Sandino donosi: Lotnicy rządowi rozproszyli powstańców w rejonie Huesca.

* * *

Madryt, 26. 8. PAT. Prezydent Azana odwiedził żołnierzy w okopach na froncie Guadaramy. Wojska witały prezydenta owacyjnie.

* * *

Londyn, 26. 8. PAT. „Times" donosi z Lizbony: Parowiec niemiecki „Kamerun", w swoim czasie rewidowany przez okręty wojenne rządu hiszpańskiego, wyładował w Lizbonie 800 tonn sprzętu wojennego. Również i parowiec szwedzki „Wisborg" wyładował w Lizbonie amunicję. Transporty te, złożone z lekkich czołgów. bomb i granatów, są przeznaczone podobno dla powstańców hiszpańskich.

Wielka demonstracja w Paryżu za rządem hiszpańskim

Paryż, 26. 8. PAT. Na Welodromie Bufallo odbył się wczoraj wieczorem wielki mityng pod hasłem solidarności z Hiszpanją republikańską, zorganizowany przez stronnictwa lewicowe. Na trybunie umieszczono delegację hiszpańskiej milicji ludowej. Przewodniczący Kayser — (radykał) w przemówieniu wstępnem oświadczył: W obliczu niebezpieczeństwa tryumfu faszyzmu w Hiszpanji musimy być czujni. Musimy zapewnić spełnienie zobowiązań o neutralności przez państwa faszystowskie, a gdyby nie spełniały one tego zobowiązania, rząd francuski będzie miał wolną rękę.

Żyromski, jako przedstawiciel socjalistów wzywał do rozwinięcia takiej akcji, aby wszelkie zaopatrywanie powstańców było udaremnione, a natomiast, aby swoboda stosunków handlowych z rządem hiszpańskim była utrzymana.

Wreszcie Thorez (komunista) podkreślał, że nie chodzi w danym razie o demonstrację solidarności, ale o interesy i przyszłość Francji. Francja — zakończył — musi być silna i jednolita wobec awanturników, dążących do wywołania wojny.

Burzliwe echa hiszpańskie w Argentynie

Buenos Aires, 26. 8. PAT. W Kordobie (stolicy jednej z prowincji Argentyny) doszło do burzliwych zajść. Aresztowano 3 faszystów włoskich, którzy rzucili bombę w koszary. W uniwersytecie wywiązała się bójka wśród studentów na tle politycznym. Dwaj są ciężko ranni, bardzo wielu kontuzjowanych. Uniwersytet zamknięto na tydzień. Powodem zaburzeń był wniosek grupy studentów o przesłanie depeszy do gen. Franca.

* * *

Tokjo, 26. 8. PAT. Poseł hiszpański Mendez de Vigo oświadczył przedstawicielom prasy, że uważa się za reprezentanta rządu gen. Franco.

* * *

Dublin, 26. 8. PAT. Rząd Irlandji wydał zakaz wywozu sprzętu wojennego do Hiszpanji.

Urzędnicy chcą uspołecznić Wspólnotę Interesów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26. 8. (Sin.) Prasa śląska donosi, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie rady urzędniczej zarządu Wspólnoty Interesów. Na posiedzeniu tem uchwalono przeprowadzenie akcji zmierzającej do uspołecznienia zakładów należących do Wspólnoty Interesów. W tym celu odbędzie się we czwartek zebranie wszystkich rad urzędniczych i robotniczych, działających na terenie zakładów, należących do Wspólnoty Interesów, gdzie ma być powzięta uchwała złożenia odpowiedniej oferty rządowi. Oferta ma zawierać szczegółowy termin co do zamiaru uspołecznienia zakładów należących do Wspólnoty Interesów.

Poseł Mincberg w bloku sjonistycznym?

Łódź, 26. 8. G. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie egzekutywy Agudy na Łódź. Większością głosów 10 przeciw 3 przyjęto do wiadomości list posła Mincberga zawiadamiający Agudę o rezygnacji z kandydatury do rady miejskiej w Łodzi. W sferach politycznych twierdzą, że przyczyną wystosowania listu przez posła Mincberga i przyjęcia przez Agudę do wiadomości rezygnacji było utworzenie przez posła Mincberga bloku żydowskiego. Ubiegłej niedzieli odbyło się posiedzenie działaczy grup gospodarczych, które zwołał Mincberg i na posiedzeniu tem uchwalono utworzyć blok żydowski. Aguda natomiast nie chciała podobno iść do wyborów razem z temi organizacjami gospodarczemi, w których przeważa element asymilacyjny. Równocześnie poseł Mincberg wystosował list w imieniu bloku żydowskiego do zjednoczonego bloku sjonistycznego, zapraszając go na wspólną konferencję. Charakterystycznem jest to, że list został wysłany na prywatnym blankiecie posła Mincberga z napisem I. L. Mincberg poseł na Sejm.

Dzisiaj o godzinie 9 wieczór w lokalu Wizo ma się odbyć konferencja między przedstawicielami bloku sjonistycznego a przedstawicielami bloku żydowskiego, utworzonego przez posła Mincberga. W konferencji tej weźmie udział poseł Mincberg.

Agudowcy anulują listy opozycyjne

Łódź, 26. 8. (G) Wczoraj odbyła się konferencja w starostwie z udziałem naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Nowakowskiego w sprawie wyborów go gminy żydowskiej. Termin wyborów nie został dokładnie wyznaczony. Prawdopodobnie odbędą się w ostatnich dniach października, albo w pierwszych dniach listopada.

Z prowincji nadchodzą wiadomości, że we wszystkich miastach, gdzie mają się odbyć wybory do gmin żydowskich, komisje wyborcze składające się przeważnie z członków Agudy anulują listy opozycyjne. W Pabjanicach zostało anulowanych 5 list: Poale Sjon lewica i prawica, lista drobnych kupców, drobnych rzemieślników i bezpartyjnych robotników. Takie same wiadomości nadchodzą z Kalisza, Zgierza i innych miejscowości. Do Łodzi przyjeżdżają delegacje celem interwenjowania w województwie. Przeważną część reklamacyj województwo załatwia przychylnie.

500 korków wybuchło

Częstochowa, 26. 8. G. W Częstochowie w mieszkaniu kupca żydowskiego Fischera na 3 Alei nastąpił wybuch 500 korków do straszaków, podczas próby jednego korka. Fischer został ciężko poparzony, a całe mieszkanie zostało zdemolowane

Powstańcy atakują Irun i San Sebastjan

Hendaye. 26. 8. PAT. Havas donosi: Zacięte ataki powstańców na Irun trwają. Na drogę, prowadzącą do Biriatou, padają stale pociski hiszpańskie, niektóre odcinki tej drogi ze względu na niebezpieczeństwo grożące życiu przechodniów, zostały przez władze francuskie zamknięte. Wśród mieszkańców Irunu panuje wielkie podniecenie, nie widać jednak objawów paniki. Komenda miasta wydała komunikat, w którym nawołuje ludność do zachowania spokoju i wyraża nadzieję, że ataki powstańców zostaną odparte. Nad miastem pojawiły się 3 samoloty powstańcze, które obrzuciły miasto bombami. Większość bomb eksplodowała w okolicy Avenue de France i Pas Rocolon. Równocześnie ostrzeliwała miasto artylerja powstańcza. Dwa pociski ciężkiej artylerji eksplodowały na Avenue de France, jeden w sąsiedztwie garażu samochodowego, drugi o 100 kroków od urzędu celnego. Jeden z pocisków eksplodował po stronie francuskiej na moście, u stóp przechodzącej tamtędy kobiety, nie wyrządzając jej żadnej szkody. W godzinach porannych, wzmogła się działalność artyleryjska obu stron. Wojska rządowe zajmują dotychczas swoje stanowiska. Jak się zdaje, zamierzają wojska powstańcze przeprowadzić w godzinach popołudniowych generalny atak na San Sebastian.

* * *

Hendaye. 26. 8. PAT. Dziś, począwszy od godz. 7 rano rozpoczęła na froncie Irun—San-Sebastjan ożywioną działalność artylerja powstańcza. Lotnicy powstańczy obrzucili w ciągu całego przedpołudnia bombami obszary, zajęte przez wojska rządowe. W Hendaye drżą wszystkie domy od ciśnienia powietrza, wywołanego eksplozjami bomb. — Francuskie władze bezpieczeństwa zastosowały wszelkie środki, aby przeszkodzić przechodzeniu oddziałów hiszpańskich na terytorjum Francji. Do akcji bojowej przystąpiła dziś po raz pierwszy rządowa baterja pobrzeżna ciężkich dział. Nie należy się jednak liczyć ze skutecznością jej ognia, ponieważ działa te są przestarzałego typu.

Wojska powstańcze znajdują się obecnie w odległości 2 klm od Irunu. Jak się zdaje, toczące się w dniu dzisiejszym walki są początkiem zapowiadanej kilkakrotnin przez dowództwo wojsk powstańczych wielkiej ofensywy na odcinek frontu Irun—San Sebastjan.

* * *

Londyn. 26. 8. PAT. Według wiadomości z kół miarodajnych ambasador W. Brytanji w Lizbonie wystąpił do rządu portugalskiego z nową demarche, aby skłonić Portugalję do jaknajszybszego przyłączenia się do zasady nieinterwencji w hiszpańskiej wojnie domowej.

* * *

Madryt, 26. 8. PAT. Zwolniono ze stanowisk cały personel lekarski kliniki uniwersyteckiej i szpitala centralnego.

* * *

Barcelona, 26. 8. PAT. Prezydent Katalonji Companys żegnał wczoraj udający się na front nowy oddział kawalerji.

Malaga w rękach rządowych

Londyn, 26. 8. PAT. Agencja Reutera donosi, iż jest rzeczą wątpliwą, czy Malaga rzeczywiście została zajęta przez powstańców, gdyż ostatnie wiadomości z Madrytu głoszą, że w pobliżu Malagi doszło rzeczywiście do starć, lecz że samoloty rządowe przyczyniły się odparcia powstańców.

Protest żydostwa angielskiego

Londyn, 26. 8. (ŻAT) W przyszłym tygodniu w poniedziałek dnia 31 bm. odbędzie się w Londynie wielka reprezentacyjna konferencja żydostwa angielskiego zwołana pod hasłem przeciwdziałania niebezpieczeństwu wstrzymania imigracji do Palestyny. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele wszystkich warstw i kierunków politycznych żydostwa angielskiego. Konferencji przewodniczyć będzie lord Melchett. Główny referat polityczny wygłosi prof. Brodetzky, rezolucje opracuje prezydent zarządu gminy żydowskiej p. Lasky.

Policja usunęła robotników okupujących magistrat m. Chełma

Warszawa, 26. 8. PAT. W dniu 24 bm., w godzinach rannych robotnicy, zatrudnieni przy robotach wodociągowych w Chełmie w liczbie 120 porzucili pracę, domagając się wygórowanej i niemożliwej do przyjęcia podwyżki stawek zarobkowych. Podburzeni przez elementy wywrotowe, robotnicy okupowali klatkę schodową w gmachu Zarządu miejskiego, wskutek czego uniemożliwili normalną pracę Zarządu miejskiego. Dnia 25 b. m. nad ranem okupujących robotników usunęła siłą policja, która aresztowała 10 podżegaczy. Dochodzenie prowadzą władze prokuratorskie. W dniu 25 bm. o godz. 12-ej w południe wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

W poszukiwaniu broni w Wierzchosławicach

Warszawa. 26. 8, PAT. Na skutek stwierdzenia użycia broni palnej przez uczestników zajść w dniu 15 sierpnia br. w Wierzchosławicach i poranienia w sposób bestjalski kilku funkcjonarjuszy policji, ze starszym posterunkowym Ratajczakiem na czele, władze bezpieczeństwa zarządziły w dniach 24 do 26 sierpnia poszukiwanie broni w niektórych gminach powiatu brzeskiego i dąbrowskiego, wojew. krakowskiego. Szczegółowe poszukiwania, mające na celu wykrycie nielegalnych posiadaczy broni palnej objęły w powiecie brzeskim gminę Zawada uszewska — gdzie przeprowadzono rewizję w 150 domostwach, oraz gminę Wola Radłowska, gdzie przeszukano 260 domostw. W pow. dąbrowskim dokonano poszukiwań broni w gminie Luszowice z przysiółkami Zdziary i Małec, w 230 domostwach.

„Czystka" w Sowietach

Londyn, 26. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Moskwy, że po egzekucji Zinowjewa i towarzyszy na całym terenie ZSRR rozpoczęła się energiczna „czystka", celem zlikwidowania zwolenników Trockiego.

Zohydzają rozstrzelanych trockistów

Moskwa. 26. 8. PAT. Zasławskij w artykule, zamieszczonym na łamach dzisiejszej prasy p. t. „Ludzie zgnili za życia", pisząc o wydanym wyroku, stara się podkreślić i uwypuklić związek Trockiego z Gestapo, by w ten sposób skompromitować nietylko Trockiego, lecz by jednocześnie wykazać, jaką rolę odegrała tajna policja niemiecka.

Kreśląc moralną charakterystykę podsądnych, Zasławskij pisze m. in., że ostatnie słowa oskarżonych budziły odrazę, ponieważ **były to ostatnie słowa pełne kłamstwa,** ludzi którzy zatracili wprost pojęcie prawdy i nieprawdy, honoru i braku honoru, także iż sądowi **nie pozostało nic innego, jak usunąć „zgniłe ścierwo" ze społeczeństwa sowieckiego.**

Rząd moskiewski okazał się nieszlachetnym

Londyn, 26. 8. PAT. Z powodu 16 egzekucyj w Moskwie sekretarz generalny Trade-Unionsów Walter Citrine oświadczył przedstawicielom prasy: Rząd moskiewski pominął okazję wykazania, że potrafi być nietylko silnym, ale i szlachetnym. Każdy, kto uprzytomni sobie, że skazanym, gdy znajdowali się w więzieniu i pozbawionym wszelkiej obrony, wydarto przyznanie się do winy, musi być oburzony do głębi.

„Lada chwila będziecie musieli poświęcić życie"

Londyn, 26. 8. PAT. „Evening News" donosi z Moskwy, że Stalin przemawiając przez radjo do armji czerwonej, oświadczył, iż Związek sowiecki znajduje się w przededniu poważnych wypadków. Lada chwila, mówił Stalin, będziecie być może, musieli poświęcić życie w obronie ziemi ojczystej.

Propaganda komunistyczna w Syrji przeciw Żydom i Anglikom

Damaszek. 26. 8. PAT. W całym kraju rozpowszechniane są ulotki komunistyczne, wzywające chłopów do protestowania przeciw wypadkom palestyńskim. **Komuniści syryjscy występują zdecydowanie przeciwko Żydom i Anglji,** idąc wyraźnie na rękę nacjonalistom arabskim. **Jest to specjalna taktyka, nakazana z Moskwy.** Ostatnie ulotki mają wyraźnie na celu wywołanie zamieszek w Syrji a przez to samo rozpowszechnienie ich na cały bliski wschód. Z jednej strony Hiszpanja, z drugiej strony bliski wschód — oto prawdopodobne najbliższe cele „Kominternu"

Siły armji niemieckiej

Paryż, 26. 8. PAT. Havas donosi z Berlina: Na 1 lipca 1937 r. Niemcy będą miały pod bronią 1.200.000 ludzi, będzie w tem 300.000 ochotników, 500.000 poborowych rocznika 1914, który ma za sobą 21 miesięcy czynnej służby w armji, 400.000 żołnierzy rocznika 1915, mających za sobą 9 miesięcy służby.

Dnia 1 października 1937 r. liczba żołnierzy niemieckich zmniejszy się do miljona ludzi po zwolnieniu rocznika 1914 r. i poborze rocznika 1916 r. Dnia 1 października 1938 r. siły zbrojne niemieckie liczyć będą poniżej 900.000 ludzi.

Norwegja upomina Trockiego

aby nie zajmował się polityką

Oslo. 26. 8. PAT. Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje, że zdaniem centralnego biura paszportowego warunki postawione Trockiemu, od których uzależniony był jego pobyt w Norwegji uległy pogwałceniu. W istocie bowiem prace literackie Trockiego pozostają w związku z aktualnemi wypadkami politycznemi i zawierają wskazówki co do metod ich działania. Minister sprawiedliwości przesłał do biura paszportowego polecenie zawiadomienia Trockiego, aby w czasie swego pobytu w Norwegji bezwarunkowo unikał mieszania się do aktualnych zagadnień politycznych, dotyczących zagranicy. Jego działalność literacka winna się ograniczyć do dzieł historycznych i rozważań ogólno teoretycznych, nie skierowanych przeciwko żadnemu państwu. Trocki ma co do tego udzielić gwarancji na piśmie

Uchwały Rady Ministrów

Warszawa. 26. 8. PAT. Dnia 26 sierpnia b. r. odbyło się pod przew. p. prezesa Rady ministrów gen. Sławoja Składkowskiego kolejne posiedzenie Rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekty dekretów p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące wymiaru sprawiedliwości w wojsku, a mianowicie: 1) prawa o ustroju sądów wojskowych, 2) kodeksu wojskowego postępowania karnego, 3) przepisów wprowadzających prawo o ustroju sądów wojskowych oraz kodeks wojskowego postępowania karnego. Wymienione projekty są jednolitą kodyfikacją wojskowo - sądowego prawa w tych materjach.

Następnie, w związku z ustawami, z dnia 21 kwietnia 1936 r., któremi ustalono stosunek państwa do związków religijnych muzułmańskiego i karaimskiego w Rzeczypospolitej, Rada ministrów uchwaliła dwa rozporządzenia o uznaniu statutów tych związków. Statuty te są prawem wewnętrznem tych wyznań, wymagają jednak w myśl ar. 115 Konstytucji uznania państwa. Uchwalenie tych rozporządzeń jest końcowym etapem w uregulowaniu stanu prawnego obu związków.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o oznaczaniu pochodzenia niektórych kategoryj towarów w wewnętrznym handlu detalicznym. Rozporządzenie to, rozszerzając zakres dotychczasowych przepisów w tej materji, obejmuje obowiązkiem oznaczania towarów także wyroby pirotechniczne.

Pozatem Rada Ministrów przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień układu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską i Austrją, podpisanego w Wiedniu dnia 29 lipca 1936 r., oraz projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia polsko-niemieckiego z dnia 18 lipca 1936 r., dotyczącego uzupełnienia umowy gospodarczej pomiędzy Polską a Niemcami.

Czego szuka Schacht w Paryżu

Paryż. 26. 8. PAT. Zarówno prasa francuska, jak i koła miarodajne, nadają wizycie dra Schachta w Paryżu znaczenie, przekraczające ramy zwykłych odwiedzin. Po wizycie, jaką w godzinach rannych dr Schacht złożył w środę gubernatorowi Banku Francji Labeyrie, ten ostatni podejmował prezesa Banku Rzeszy śniadaniem, w którem wzięli udział premjer Blum, minister spr. zagr. Delbos, minister finansów Vincent Auriol, minister gospodarki narodowej Spinac, minister handlu Bastid, ambasador Rzeszy w Paryżu hr. Wiltschek oraz dyrektor Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei — Quesney. W godzinach wieczornych odbyło się przyjęcie w ambasadzie niemieckiej.

Jakkolwiek koła, zbliżone do rządu, zachowują ścisłą dyskrecję co do przebiegu rozmów między gubernatorem Banku Francji i dr. Schachtem, to jednak prasa paryska podkreśla bez zastrzeżeń, iż rozmowy te posiadają doniosłe znaczenie. Na podstawie pierwszych komentarzy prasowych trudno jednak wyrobić sobie ścisłe przekonanie o celu wizyty dra Schachta.

„Le Matin" zaznacza, iż dr Schacht jest jednym z tych członków rządu Rzeszy, z którym Francja stosunkowo łatwo może się porozumieć, gdyż nietylko cieszy się zaufaniem najwyższych czynników niemieckich, lecz przedewszystkiem zdaje sobie doskonale sprawę z trudności, jakie wywołało zwiększenie efektywów armji niemieckiej.

„Le Capital" informuje, iż dr Schacht, który z własnej inicjatywy spowodował swego czasu podróż p. Labeyrie do Berlina, aby następnie móc skorzystać z okazji, celem odwiedzenia kierowników gospodarczego życia Francji, — zamierza przedewszystkiem przedstawić w Paryżu opracowany przez siebie projekt wielkich robót publicznych w skali międzynarodowej, organizowany za pośrednictwem Banku Wypłat Międzynarodowych. Inauguracja tego rodzaju robót, głównie na wschodzie Europy, a może też Azji, za pośrednictwem zreformowanego Banku bazylejskiego, który dotychczas nie spełnił swego istotnego zadania, miałaby być według projektu dra Schachta instrumentem przełamania światowej stagnacji gospodarczej, a co za tem idzie — ocalenia pokoju.

„Paris Soir" zaznacza, iż rozmowy dra Schachta w Paryżu mają większe znaczenie, niż zwykła wymiana poglądów na temat stabilizacji walut. O ile bowiem chodzi o tę sprawę, główna rola przypada tu Anglji. Rozmowy francusko - niemieckie opierać się bowiem musz przedewszystkiem o wzajemne zaufanie, i to jest głównym celem odwiedzin paryskich kierownika Banku Rzeszy.

W ramach programu pobytu dra Schachta w Paryżu pewnym zgrzytem było wystąpienie gen. sekretarza partji komunistycznej, dep. Thoreza, który w liście otwartym do premjera Bluma zaprotestował przeciwko udziałowi jego oraz min. Delbosa w przyjęciu, wydanym na cześć gościa. Thorez uważa, iż obecność premjera Bluma, jak i min. Delbosa na przyjęciu tym w momencie, gdy Niemcy zwiększają swe zbrojenia, „nie odpowiada godności narodowej".

Dramatyczne sceny na morzu
podczas katastrofy okrętowej

Portoalegee, 26. 8. PAT. Donoszą z Rio Grande, że w pobliżu tego portu zderzył się francuski okręt „Eubee" z okrętem angielskim „Corinaldo". Francuski okręt zatonął. Woda wtargnęła do izby maszyn. Dwóch palaczy i trzech pomocników zatonęło. „Eubee" wiózł 200 pasażerów, których uratował okręt angielski, pomimo, że sam został poważnie uszkodzony. Pilot, pełniący służbę podczas katastrofy wpadł do morza i pływał dwie godziny z zapaloną latarką elektryczną, aż wreszcie został uratowany. Brazylijski holownik „Antonio Azambuja" wyjechał z Rio Grando na pierwszy sygnał alarmu. Próbował on wypompować wodę z dolnej części okrętu, lecz z powodu nader burzliwego morza musiał zaniechać akcji, gdyż sam o mało co nie zatonął.

Paryż. 26. 8. PAT. Bawiący tu sekretarz hiszpańskiej generalnej konfederacji pracy w rozmowie z przedstawicielami prasy o położeniu w Hiszpanji oświadczył m. in.: W Katalonji spisek zdławiono po paru dniach walki, obecnie panuje tam całkowity spokój. Kler występuje bardziej zaciekle przeciw rządowi, niż niektórzy oficerowie. O ile gdzie doszło do aktów rabunku i gwałtów, to sprawcami takich zajść nie są członkowie organizacji robotniczych, lecz męty uliczne. Władze stosują do rabusiów najsurowszn kary.

Zgon błp. red. I. Hellenberga

Wiedeń. 26. 8. (ŻAT) Ubiegłej nocy zmarł po krótkiej chorobie w wieku lat 59 znany dziennikarz żydowski a zarazem wiedeński korespondent ŻAT-nej Izydor Hellenberg.

Zmarły współpracował w licznych pismach wiedeńskich. Funkcje korespondenta ŻAT-nej spełniał od r. 1934 po wysiedleniu z Austrji przez rząd Dollfussa dra Tenenblatta. W zmarłym traci ŻAT-na a zarazem cała prasa wiernego i świadomego swych obowiązków współpracownika, który na swoim posterunku zawsze wiernie i oddanie służył ogółowi żydowskiemu.

Cześć Jego pamięci!

Statystyka alija

Zurych, ŻAT. Ze sprawozdania przedłożonego na sesji A.C. przez Egzekutywę wynika, że w ciągu ostatniego roku, do m. czerwca, do Palestyny imigrowało około 50.000 Żydów, w tem w ciągu pierwszego półrocza ok. 33.000. Pierwsze miejsce w imigracji do Palestyny zajmuje Polska (pierwsze półrocze ok. 27.000, drugie — około 6.000). Drugie miejsce zajmują Niemcy.

„Proste powody"...

Londyn. 26. 8, PAT. Według „Timesa" powody, które złożyły się na decyzję rządu niemieckiego są proste. Zbliżają się chude lata, o ile chodzi o rekruta i z punktu widzenia Niemiec sytuacja międzynarodowa nie jest bynajmniej zadawalająca. Porozumienie z Austrją zawiodło nadzieję. Czesi będąc w przymierzu z Rosją sowiecką nie chcą angażować się dwustronnym paktem o nieagresji z Niemcami. Coprawda, stosunki z Włochami są obecnie przyjaźne, ale na długą metę nie można na nich polegać wobec celów, do jakich narodowy socjalizm zamierza w odniesieniu do narodów germańskich w Europie.

Wznowienie stosunków dyplomatycznych między Boliwją a Paragwajem

Buenos Aires, 26. 8. PAT. Wczoraj wieczorem podpisano tu protokół o wznowieniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Boliwją a Paragwajem.

Ambasador Stanów Zjedn. w Moskwie przeniesiony do Paryża

Waszyngton. 26. 8. PAT. Obecny ambasador w Moskwie William Bullitt obejmie opuszczoną przez Straus'a ambasadę St. Zjedn. w Paryżu.

W Paryżu drożeje chleb

Paryż, 26. 8. PAT. Cena chleba w Paryżu została z dn. 25 bm. ponownie podwyższona o 10 cent. na 1 kg. i wynosi wobec tego 1,90 fr. Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich 10 tygodni jest to już trzecia podwyżka cen chleba. Nie ulega wątpliwości, że szybka zwyżka cen artykułu pierwszej potrzeby wywołuje poważne niezadowolenie wśród licznych rzesz konsumentów.

Zgon dowódcy czerwonej armji

Moskwa. 26. 8. PAT. Ag. Tass donosi: Dnia 25 bm. zmarł w 55 roku życia po krótkich i ciężkich cierpieniach dowódca czerwonej armji Sergjusz Kamieniew — członek centralnego komitetu wykonawczego, szef obrony przeciwlotniczej. Powołano komitet pogrzebowy pod przewodnictwem Unszlichta. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Straszna katastrofa lotnicza

Moskwa, 26. 8. PAT. Agencja Tass donosi: Dnia 23 bm. w okolicach Nikulina nad Jenisejem uległ katastrowie wodnopłatowiec dwusilnikowy dyrekcji komunikacji lotniczej. 11 osób poniosło śmierć, 3 są ranione. Ocalili ranných rybacy. Dla zbadania przyczyn katastrofy wysłano z Moskwy do Krasnojarska osobną delegację.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Aleksandrowicz Juljan, Warneńczyka 14, tel. 189-99. Dr Fischel Tobjasz, Krakowska 31, tel. 172-46. Dr Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99. Dr Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 192-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Kalwaryjska 27.

KOMITET LOKALNY ORG. SJON. W KRAKOWIE

Dziś, we czwartek o godz. 8-mej wiecz odbędzie się posiedzenie prezydjum Komitetu Lokalnego w lokalu Klubu Sjon. przy ul. Grodzkiej 71.

POSIEDZENIE CENTRALNEJ KOMISJI SZEKLOWEJ

Posiedzenie Centralnej Komisji Szeklowej odbędzie się dziś w czwartek o godz. 8-mej wieczór w lokalu Sjońskiego Klubu Towarzyskiego przy ul. Grodzkiej 71. Ze względu na ważność spraw, stojących na porządku dziennym, obecność wszystkich członków Komisji bezwzględnie konieczna.

LOKATORZY ŻĄDAJĄ OBNIŻKI CZYNSZÓW

W dniu 30 i 31 bm. obrądować mają w Warszawie przedstawiciele stowarzyszeń lokatorów z całej Polski. Chodzić tu będzie o opracowanie i przedłożenie rządowi wspólnego memorjału. Według pogłosek memorjał m. in. przewiduje żądanie obniżenia czynszów przedwojennych **o 50 proc. z uwzględnieniem dokonanej już 10—15 proc. zniżki.**

Dalsze żądania idą w tym kierunku, ażeby rozszerzyć moratorjum mieszkaniowe, by mogli korzystać z niego wszyscy ci, którzy nie z własnej winy popadli w zaległość czynszową. Organizacje lokatorskie występują także przeciw wynajmowi lokali za wysokiemi kaucjami i przeciw składaniu czynszów z góry za 6 lub 12 miesięcy.

POSADA DO OBJĘCIA W IZBIE PRZEM.-HANDLOWEJ

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie ogłasza konkurs na posadę urzędnika konceptowego (referenta) o wyższem wykształceniu handlowem. Szczegóły konkursu są do przejrzenia w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie (Długa 1).

WYSTAWA STARYCH DRUKÓW KRAKOWSKICH

Bibljoteka Jagiellońska przygotowała Wystawę druków krakowskich XVI. w. z własnych zbiorów. Wystawa, urządzona w Sali Obiedzińskiego w Collegium maius, (ul. św. Anny 8, I piętro) będzie otwarta w dniach od 3 — 19 września od godziny 9 — 15. Wstęp bezpłatny.

Celem ułatwienia zapoznania się z wystawionymi objektami wydała Bibljoteka Jagiellońska ilustrowany katalog wystawy opracowny przez bibljotekarza i docenta U. J. dra Aleksandra Birkenmajera.

STRAJK ŚLUSARZY ZAKOŃCZONY

Konferencja w Inspektoracie Pracy, która odbyła się w środę między delegatami strajkujących od 6 tygodni ślusarzy i pracodawców zakończyła się ugodą. Spisano ją w godzinach wieczornych. Na mocy tej ugody ślusarze postanowili w czwartek rano stanąć do pracy.

PORZUCIŁA NIEŚLUBNE DZIECKO

Onegdaj zatrzymana została 23-letnia Janina Rechta, mieszkanka Woli Filipowskiej pow. chrzanowskiego pod zarzutem porzucenia na plantach w Krakowie swego nieślubnego dziecka. Zatrzymana przyznała się do popełnionego czynu, motywując go ciężkiemi warunkami materjalnemi.

Meksyk. 26. 8. PAT. William Fraser obywatel brytyjski, dyrektor t-wa elektrowni meksykańskich „Energia" został ciężko raniony wystrzałem z rewolweru przez b. urzędnika tego towarzystwa Ruiza Chaveza. Po zamachu Chavez popełnił samobójstwo.

Sofia. 26. 8. PAT. Rząd bułgarski poczynił w Ankarze demarche z powodu przelotu eskadry samolotów tureckich nad ziemiami bułgarskiemi.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ PORAZ OSTATNI „TEL-AWIW" W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM** Stradom 11. Dziś o godz. 8.45 wiecz. grany będzie „Tel-Awiw" poraz ostatni po cenach zniżonych od 60 gr. do 2 zł. Jutro w piątek wystawiona będzie długo oczekiwana premjera, nowy przebojowy program, pełen humoru, aktualnej satyry i przepięknych melodji pt. „Certyfikaty". Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od godz. 7 wiecz. przy kasie teatru.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY DINY HALPERN W TEATRZE ŻYD. BOCHEŃSKA 7.** W przejeździe przez Kraków wystąpi tylko przez 2 dni ulubienica publiczności krakowskiej Dina Halpern oraz jej partner Sem Bronecki na czele zespołu w pięknej sztuce „Ofene Ojgen", Malocha, w której wspaniała ta artystka odniosła wszędzie zasłużony sukces. Bilety już do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek powtórzona będzie pogodna komedja E. Ebermayera „Trochę słońca dla Renaty" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. Świetna ta komedja wywołuje na każdem przedstawieniu huragany śmiechu i braw. W głównych rolach wystąpią pp: Starkówna, Kaliszewski, Macherski, Węgrzyn, Woźniak, Woźnik i in.

PIERWSZA PREMJERA PO URLOPACH ARTYSTÓW. W sobotę 29 bm. premjera amerykańskiej komedji M. Lec Smilles'a i I. O'Knougthy'ego w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego a dekoracyjnem H. Zwolińskiego, z p. Szubertem w roli tytułowej. W innych rolach pp.: Niedziałkowska, Bobrowski, Kępka, Kopczewski, Macherski, Turski, Woźniak, Woźnik, Żukowski i in.

— **DZIŚ ROZPOCZYNA GOŚCINĘ BASIA HALMIRSKA W „BAGATELI".** Z dniem dzisiejszym wystąpi gościnnie w teatrze „Bagatela" znakomita pieśniarka operetki warszawskiej i wileńskiej Basia Halmirska, popularnie zwana „Słowikiem Warszawy". Wystawiona zostanie wielka rewja humoru, tańca i piosenki pióra Tuwima, Hemara i i. Obok znakomitego gościa wystąpi cały zespół „Bagateli".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ewa" i „Ręce zawiniły".

APOLLO: „Zapomniane twarze" (Gertruda Michael i Herbert Marschall)

ATLANTIC: „Chińskie morza" (Clarc Gable, Wallace Beery) i „Kwiat Hawai" (Marta Eggerth)

BAGATELA: „Szczęście na ulicy" (Jean Parker, James Dunn) oraz rewja pt. „Halmirska w Bagateli".

DOM ŻOŁNIERZA: „Sprytna dziewczyna" — (Sylvia Sidney, Fredric March.

PROMIEŃ: „Kapitan Blood" (Erole Flim i Olivia de Havillaud).

STELLA: „Powrót Frankensteina" (Borys Karloff).

ŚWIT: „Przygodny romans" (Leo Slezak, Olga Czechowa, Gusti Hubert)

SZTUKA: „Cowboy miljonerem" — (George O'Brien)

UCIECHA: „Syn admirala" (Dick Torell, Ruby Keeler, Lewis Stone)

WANDA: „Audioscopiks" (Pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły".

NIEFORTUNNY WYSTĘP WARSZAWSKIEGO SZOFERA

Samochód ciężarowy Nr. W. 23943, prowadzony przez kierowcę Józefa Miśkiewicza, zam. w Warszawie, w czasie nawracania na ul. Podzamcze naprzeciw plant najechał na wiejski wóz jednokonny, który zostł połamany, wskutek czego właściciel tego wozu Andrzej Owca, zam. w Rącznej pow. Kraków, poniósł szkodę w wysokości 200 zł. Wypadku w ludziach nie było.

KAMIENIEM W ZĘBY

Onegdaj w godzinach wieczornych Mieczysław Nosek, robotnik, zam. w Bronowicach Wielkich został w czasie bójki, którą wszczął ze swymi kolegami w stanie nietrzeźwym, ugodzony kamieniem w twarz, wskutek czego doznał wybicia zęba. Pogotowie Ratunkowe odwiozło go do domu.

—oOo—

— **WPISY DO WSZYSTKICH KLAS SZKOŁY POWSZECHNEJ, SZKOŁY RZEMIOSŁ I GIMNAZJUM** Żydowskiego Twa Szkoły Ludowej i średniej w Krakowie odbywają się i trwać będą do dnia 1 września br. Wpisy przyjmuje Sekretarjat, Brzozowa 5, od godz. 10 do 14. — Do klasy I. powszechnej przyjmuje się rocznik 1929, 1930,

LIST DO REDAKCJI

Dyrekcja Szpitala OO. Bonifratrów nadsyła nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

„Wobec od jakiegoś czasu w Polsce i zagranicą pojawiających się w prasie żydowskiej notatek w sprawie szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie donosi Dyrekcja szpitala:

Cała „opowieść" o nieznanej a tak szczodrej „hrabinie" ofiarującej na cele tegoż szpitala kwotę 100.000 zł. za cenę usunięcia lekarzy-Żydów, jak również rzekoma rezygnacja z tego powodu D-ra St. Łapińskiego ze stanowiska Lekarza Naczelnego nie polega na prawdzie. Najlepszym dowodem jest to, że obowiązki Lekarza Naczelnego pełni dotychczas Dr. Stanisław Łapiński, a lista lekarzy pracujących w szpitalu OO. Bonifratrów w Krakowie nie uległa od stycznia br. żadnej zmianie.

Samobójstwo w dniu ślubu

W ubiegłym miesiącu w Przybysławicach (pow. Tarnów) niejaki Karol Burzawa z Siedliwszowic k. Dąbrowy popełnił samobójstwo w mieszkaniu swej przyjaciółki. Ogólne zaciekawienie wzbudził fakt, że Burzawa odebrał sobie życie w dniu swego ślubu z niejaką Józefą Kuczakówną. Przeprowadzone w związku z tą sprawą śledztwo dało obecnie nieoczekiwany rezultat. Okazało się bowiem, że Burzawa prowadząc podwójne życie popełnił szereg napadów rabunkowych w bliższej i dalszej okolicy oraz zamordował młynarza Wolańskiego w Siedliszowicach. Samobójstwo popełnił Burzawa po rozmowie ze swą przyjaciółką, która groziła mu ujawnieniem jego zbrodni i zemsty za poślubienie innej dziewczyny.

Amerykańscy pływacy w Krakowie

PETER FICK UZYSKUJE NA 100 M. 58.6 SEK.

W dniu wczorajszym gościła w Krakowie amerykańska drużyna olimpijska. Amerykanie startowali w zawodach zorganizowanych przez P. Z. P. Mimo zimnej wody zademonstrowali bardzo wysoki poziom, wygrywając zupełnie bez wysiłku z polskimi pływakami.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

100 *m. st. dow.* 1) *Fick* 58,6, 2) Lindengreen 1,02,6, 3) Macionis 1,05, 4) Schreibman 1,05,8, 5) Karliczek 1,06.

200 *m. st. klasycznym* 1) *Highins* 2,53,6, 2) Heindrich 3,05,8.

400 *m. st. dowolnym* 1) *Flanagan* 2,58,6, 2) Medica 5,02.

100 *m. na wznak* 1) *Van der Weghe* 1,10,2, 2) Drysdalle 1,11, 3) Żydek 1,28,2.

Sztafeta 5×50 *m.* 1) *U.S.A.* 2,21,9, 2) Śląsk 2,32,8, 3) Kraków 2,33.

W konkurencji krajowej w biegu na 100 m. st. dow. zwyciężył Wcisko (YMCA) 1,21,8, w biegu 100 m. st. klas. Kot (Pogoń Lwów) 1,27,2.

W skokach startował wicemistrz olimpijski Root (USA) oraz Ziaja i Breguła ze Śląska. Amerykanin górował nad Ślązakami o kilka klas demonstrując niewidziany dotychczas u nas poziom.

Na zakończenie odbył się mecz waterpolowy pomiędzy kombinowaną drużyną Polski a rezerwowym teamem Krakowa. Zwyciężył naturalnie zespół Polski 8:0 (5:0). Bramki strzelił Zubowicz 4, Schwoen 2 oraz Scholz i Jankowski po jednej. Sędziował p. Przybyła.

Publiczności mimo powszedniego dnia i niepewnej pogody około 1000 osób.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

FREBLANKA (praktykantka) do przedszkola potrzebna. — Zgłoszenia Rechesówna Dunajewskiego 1. 7419g

POSZUKUJE się panny dochodzącej do dziecka 15-miesięcz. bez utrzymania. Miodowa 12, m. 6. 7417g

Posad poszukuj.

SAMODZIELNY BUCHALTER - bilansista korespondent szuka posady. Wymagania skromne. Zgłoszenia Kraków, Skrytka pocztowa 135. 7418g

EGZAM. drogista po maturze, lat 22 poszukuje posady w drogerji lub perfumerji. Łaskawe oferty pod „Drogista" do Adm. N. Dziennika. 430k

EKSPEDJENT z branży konfekcji męskiej z kilkunastoletnią praktyką zmieni posadę od zaraz. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Siła"

DRZEWIARZ, długoletni fachowiec we wszystkich gałęziach przemysłu drzewnego poszukuje posady lub zastępstwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Nawskróś uczciwy". 7394g

ZDOLNY buchalter i korespondent ze znajomością niemieckiego, francuskiego i angielskiego dysponuje kilku wolnemi godzinami dziennie. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Biegły". 7411g

BIELIŹNIARKA — specjalistka koszul męskich, szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14, m. 14. 345k

SIEROTA (żyd.) znajdująca się w skrajnej nędzy prosi o jakąkol wiekbądź pracę, chętnie pojedzie jako służąca lub do dzieci. Zgłoszenia pod „Litość" do Adm. Nowego Dziennika. 7488g

DO PIELĘGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910.

FREBLANKA z państwowem seminarjum, ośmioletnią praktyką w przedszkolu poszukuje posady w przedszkolu, ochronce. — Zgłoszenia: Pensjonat dziecięcy Zakopane pod Jaworami dla L. S. 7269g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codzienie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) zespół oddzielny. 447k

UCZNIA (ce) z utrzymaniem, opieką, pomocą w nauce przyjmie żyd. rodzina. — Najlepsze referencje. Dietla 73/9. 363kr

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

KURSA KROJU — modelowania i szycia koncesjonowane przez Kuratorjum od 1-go września w nowym powiększonym lokalu. Nauka najnowszym systemem wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. ELWIRA HALPERN-SÜSSEROWA, absolwentka Wiener Moden - Akademie, Kraków, Krupnicza 14. 7364g

Różne

SZKOŁA MUZYCZNA MONIUSZKI — Kraków Mikołajska 32 przyjmuje WPISY. ULGI w opłatach. — Zniżki kolejowe. 442k

GABINET KOSMETYCZNY Drowej Ehrlichowej — Kraków, KARMELICKA 15. Telefon 186-99. — 7368g

ZARZĄDY domów i innych nieruchomości W PALESTYNIE, a w szczególności w Tel Awiwie obejmuje adwokat Dr. R. Schwager, który w roku 1935 przeniósł się z Polski do Palestyny i prowadzi w Palestynie zarządy nieruchomości ku zadowoleniu właścicieli i na dogodnych warunkach. Adres: Dr. R. Schwager Tel. Awiw, Dizengoff, str. 296.

LAKIERY, artykuły gospodarcze najtaniej: we firmie: „FARBOBLASK", Kraków, Kalwaryjska 29. Tel. 149-79. 7357g

KRAWATY stare — przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 oficyna II p. m. 10. 6800

W MAJU JAK W RAJU.



»Liluś, czy ja jestem pierwszy, którego całujesz?«

»Cóż to?... Czy takam nieudolna?«

Interesy handlowe

DOBRZE prosperująca wytwórnia poszukuje spólnika, kapitał 5—6.000 złotych. — Oferty „Zaraz" Biuro Stattera, Kraków, Rynek, 8. 453k

KAPITAŁ 30-40.000 ZŁ. Poszukuję lukratywnego przedsiębiorstwa do kupna lub przystąpię jako spólnik ze współpracą — ewent. obejmę skład komisyjny poważnej firmy. Zgłoszenia pod „Lukratywny" do Admin. Nowego Dziennika. 445k

Sprzedaż

ZAKOPANE. Willa 18 ubikacyj, elektryka, wodociąg, ogród sprzedam. Zgłoszenia N. Dziennik pod: „Słoneczna". 7413g

MASZYNY do pisania walizkowe biurowe ogromny wybór, tanio, dogodnie Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11, tel. 162-50. 148k

Zdrojowiska

RABKA - ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „Eljaszówka" centrum, poleca pokoje słoneczne z werandami na miesiąc sierpień zł. 6 od osoby. Kuchnia znana wykwintna, utrzymanie 5 razy dziennie. Radjo patefon — Zarząd: Scherer - Rebenowa, Tel. 142. 9120k

ZAKOPANE Pensjonat „ADRIA" tel. 1789 pod zarządem DROWEJ FLAUMHAFT NEUGEBOROWEJ poleca się PT. Gościom na sezon letni. CENY NISKIE. 9656kr

Lokale

ZA pierwszorzędne mieszkanie wraz z utrzymaniem przez 10 miesięcy w Krakowie dam takiesame we Lwowie. Zgłoszenia: „Studentka" Biuro dzienników Lwów, Kościuszki 2. 444k

SKLEP, DŁUGA 14, urządzony do wynajęcia. 7410g

DO wynajęcia 3- i 2-pokojowe mieszkania z luksusowym komfortem (ogrzewaniem etażowem) przy ul. Wenecja 3. Zgłoszenia Tel. 145-11.

POKÓJ komfortowy, frontowy, I piętro, łazienka, telefon wolny. Kraków, Telefon 130-35. 454k

PIĘCIOPOKOJOWE komfortowe słoneczne I piętro Piłsudskie go 11 do wynajęcia. Telefon 146-29. 7416g

DUŻY lokal na skład lub fabryczkę od 1-go września do wynajęcia. Wiadomość Szczepańska 5 dozorca. — 7414g

ODNAJMĘ pokój dla dwóch panów. Helena Zollmann Kraków, Warszauera 1/5. — 7415g

POKÓJ komfortowy, z nyżą, telefonem, łazienką, wykwintnem utrzymaniem, — dla dwóch sytuowanych panów, studentów (tek), Plac Dominikański 4, II p. 439k

2 POKOJE, kuchnia, pełny komfort do wynajęcia Traugutta 10. Kraków XXII. 7387g

2 POKOJE, kuchnia pełny komfort, parter do wynajęcia. Kraków, XXII Dąbrowskiego 3. 7386g

SMACZNE OBIADY po zniżonej cenie wydaje się. Dietla 111, I piętro, m. 7.

KOMFORTOWY pokój z nieskrępującem wejściem do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia: Rejtana 10, I. p. m. 4.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nade słane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.